WTOREK |30|08|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ AD 2 667 NR 166 (20868)

CHODŹCIE, ZROBIMY COŚ RAZEM! \6

fot. KGW Zuławianki

SKAKALI Z ROZPĘDZONYCH ŁODZI \5

NIE CHCĄ MASZTU POD SWOIMI NOSAMI \8

JAK DZISIAJ WYGLĄDAJĄ RANDKI? \11

SPORT CODZIENNIE

- KOMU AWANS, KOMU SMUTEK? \22
- OLSZTYNIANKI OTWIERAJĄ TABELĘ! \23
- KOLEJNY ŚMIAŁEK POKONAŁ JEZIORAK \24

CZASEM NISZCZĘ SWOJE PRACE \12

ISSN 0137-9127

9 770137 912125 35

eprasa.pl 4839760bd9

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

POLSKA-FRANCJA: NOWE OTWARCIE?

Chcemy poszerzać współpracę polsko-francuską na nowe pola. Ona będzie się tym lepiej rozwijać, im Europa będzie bezpieczniejsza – powiedział premier Mateusz Morawiecki, rozpoczynając wizytę we Francji, podczas której spotkał się prezydentem Emmanuelem Macronem.

Na konferencji prasowej przed Pałacem Elizejskim szef polskiego rządu wskazywał na konieczność wypracowania wspólnych mechanizmów, które pomogą bronić się przed kryzysami.

– Na pewno musimy być zjednoczeni; możliwe jest wyjście z kryzysu przez inwestycje, które zapobiegną wpadaniu w dalszy kryzys energetyczny – powiedział Mateusz Morawiecki, która podkreślił, że liczy na nową jakość w relacjach pomiędzy Polską a Francją.

– Chcemy poszerzać współpracę polsko-francuską na nowe pola. Ona będzie się tym lepiej rozwijać, im Europa będzie bezpieczniejsza. (...) Razem z Francją ramię w ramię myślimy o wzmacnianiu europejskiego potencjału obronnego. Dziś mamy do czynienia nie z końcem wojny na Ukrainie, nawet nie z początkiem końca, dlatego nasza odpowiedź musi być cierpliwa, wyważona, ale też zdecydowana – stwierdził polski premier.

Prezydent Francji podczas wspólnego briefingu prasowego z premierem RP poinformował, że jednym z tematów ich spotkania będą kwestie energetyczne, które „w dużym stopniu wynikają z wojny". — Mówię tutaj o inflacji, cenach energii, bezpieczeństwie dostaw gazu, o cenach elektryczności. Wszystkim nam towarzyszy ta sama wizja suwerenności Europy w tym zakresie — zwrócił uwagę Macron, który przypomniał, że „Polska i Francja w ciągu ostatnich miesięcy starały się wzmocnić tę suwerenność i zreformować głęboko rynek energii elektrycznej".

— Mam nadzieję, że doprowadzimy te działania do końca i że naprawdę będziemy mieć rynek energii elektrycznej, który będzie chroniony przed spekulacją i na którym będzie obowiązywać nowy mechanizm kształtowania cen, ponieważ w tej chwili ta sytuacja, którą mamy, już nie odpowiada rzeczywistości. Mam nadzieję, że będziemy w stanie tutaj szybko pójść naprzód i kolejne tygodnie będą miały istotne znaczenie — zaznaczył.

Według prezydenta Francji tematami spotkania z premierem RP będą także m.in. światowy kryzys żywnościowy oraz kwestie europejskie, wśród nich „uznanie statusu kandydata (do UE) dla Ukrainy i Mołdawii".

Fot. PAP - Radek Pietruszka

Emmanuel Macron i Mateusz Morawiecki

SOLIDARNI POLACY

— Mamy również tematy dwustronne. Będziemy mówić m.in. o wyzwaniach związanych z dekarbonizacją produkcji energii elektrycznej. Francja i Polska blisko ze sobą współpracują w tej dziedzinie i jestem przekonany, że możemy jeszcze pogłębić naszą współpracę — stwierdził francuski prezydent, który wyraził wdzięczność „za ogromny wkład Polski w walkę z pożarami lasów, które dotknęły Francję latem tego roku". — Polska od samego początku uczestniczyła w tej solidarności europejskiej, pomagając nam w gaszeniu pożarów. Chciałbym naprawdę bardzo serdecznie podziękować panu osobiście za to — zwrócił się do Mateusza Morawieckiego Emmanuel Macron.

— Dziękuję panu premierze, drogi Mateuszu, że jest pan dzisiaj w Paryżu. Cieszymy się, że będziemy mogli przedsiębiorcom francuskim przedstawić pana wizję o pana kraju i naszej współpracy ekonomicznej — oświadczył prezydent Francji w wystąpieniu na dziedzińcu Pałacu Elizejskiego w Paryżu, po powitaniu szefa polskiego rządu.

Jak mówił Macron: „kontekst doprowadził nas w ostatnim czasie do bardziej zacieśnionej współpracy". — I dlatego dziękuję panu za tę obecność. Oczywiście myślę tu o wojnie w Ukrainie i o naszej determinacji wspólnej wspierania Ukrainy, jak długo to będzie tylko konieczne — mówi prezydent, który podkreślił rolę odegraną przez Polskę w tej wojnie, zwłaszcza „szczodrość narodu polskiego, który był w awangardzie pomocy, przyjmując na terytorium Polski wielu Ukraińców".

— Jest to znak solidarności, która zasługuje na uczczenie jej pamięci — powiedział Macron.

BEZPIECZEŃSTWO

Francuski prezydent zapowiedział także rozmowę na temat sytuacji elektrowni w Zaporożu. — To najbardziej nas interesuje. Robiliśmy wszystko w ostatnim czasie, żeby zmobilizować Międzynarodową Agencję Energii Atomowej — zapewnił.

Jak mówił Emmanuel Macron, są dwa najważniejsze tematy do omówienia z premierem Morawieckim. — Po pierwsze bezpieczeństwo atomowe, które nie może być osłabione przez tę wojnę. A więc ta misja jest znacząca, musi zachować w dobrym zdrowiu tę elektrownię. Druga rzecz — suwerenność ukraińska również nie może być kwestionowana. Broń jądrowa nie może być obiektem wojny i tu musimy również bronić suwerenności ukraińskiej w odniesieniu do tej elektrowni — oświadczył Macron.

Prezydent Francji zapowiedział jednocześnie rozmowy o „konsekwencji tego konfliktu".

— Staramy się zapobiec wszystkim zagrożeniom na wschodniej flance (NATO) i chciałbym, żebyśmy mogli rzeczywiście w ten sposób naszą współpracę kontynuować. Będziemy mówić również o sprawach energetycznych, które są związane i są konsekwencją tej wojny. Nasze bezpieczeństwo dla zaopatrzenia w gaz, ale również cel, energię elektryczną. Musimy oczywiście zachować suwerenność europejską — mówił Macron.

ZAMROŻENIE KOSZTÓW EMISJI CO2 NA POZIOMIE 30 EURO ZA TONĘ

Chcę zaproponować, aby na najbliższe dwa lata ceny ETS były zafiksowane, np. na poziomie 30 euro lub by mogły się poruszać w jakimś wąskim przedziale cenowym wokół 30 euro. Dałoby to więcej oddechu obywatelom całej Europy — mówił Mateusz Morawiecki, który dodał, że chce zaproponować prezydentowi Francji, „aby ten system, który w normalnych warunkach działa, lepiej lub gorzej (...) został w tych czasach nadzwyczajnych przebudowany". Ceny energii elektrycznej z dostawą w przyszłym roku są dziś „szalone" — oświadczył polski premier, który dodał, że drugi mechanizm, który chce zaproponować, to zmiana zasady, że to cena krańcowa wyznacza cenę energii elektrycznej na rynku. — Wiemy, że w takiej sytuacji nasi obywatele cierpią bardzo wysokie ceny, cierpią na skutek kryzysu wywołanego na Wschodzie — stwierdził Mateusz Morawiecki.

Ostatnie spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z prezydentem Emmanuelem Macronem miało miejsce w listopadzie ub. roku w Paryżu i dotyczyło sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Z kolei w lutym 2020 roku w Warszawie doszło do podpisania Programu Współpracy na lata 2020-2030 w ramach Polsko-Francuskiego Partnerstwa Strategicznego.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 4839760bd9

W OLSZTYNIE AWANSOWANO NAUCZYCIELI

84 nauczycieli z Olsztyna awansowało — zostali nauczycielami mianowanymi. Zdali egzaminy i teraz będą zarabiali nieco lepiej. Taki awans zawodowy to dla nich kolejny krok w karierze, choć wielu nie jeden raz myślało już o rzuceniu zawodu.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Ada Romanowska

W Olsztynie 84 pedagogów uzyskało tytuł nauczyciela mianowanego

Kiedy uczniowie cieszyli się wakacjami, wielu nauczycieli uczyło się do egzaminu, żeby zdobyć tytuł nauczyciela mianowanego. 84 pedagogów zdało egzaminy, spełniło wszystkie warunki i awansowało na kolejny szczebel kariery zawodowej. W I Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie złożyli wczoraj uroczyste ślubowanie i odebrali akty mianowania.

— To dla nas bardzo podniosłe wydarzenie! Ale też gwarancja zatrudnienia i stabilność pracy, co w dzisiejszych czasach jest ważne. Nauczyciela mianowanego nie można zwolnić — zauważa Anna Jarząbek, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Olsztynie. — Jako nauczyciel mianowany cieszę się również, że mogę doskonalić swój warsztat. Znam też dobrze prawo oświatowe i umiem się w nim poruszać. To bardzo ułatwia codzienność w szkole. Jestem po prostu świadomym nauczycielem.

150 ZŁ NA RĘKĘ

Dla nauczycieli z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego oznacza wzrost minimalnej stawki wynagrodzenia z 3424 do 3597 zł brutto.

— Niestety płaca nie jest adekwatna do ciągle rosnącej biurokracji i wymagań. Nie idzie też w parze z tym, że nauczyciel musi cały czas się dokształcać. Czasami doba jest za krótka — dodaje Anna Jarząbek. — Pracę w szkole po prostu trzeba lubić. Gdyby było inaczej, nie cieszyłabym się aż tak bardzo z tego awansu. I pewnie nie pracowałabym z dziećmi.

— Na taki awans pracuje się prawie trzy lata. Dokładnie dwa lata i dziewięć miesięcy. Na koniec trzeba zdać egzamin, żeby móc zarabiać o 150 zł na rękę więcej — dodaje pani Katarzyna, która jest anglistką w jednej z olsztyńskich podstawówek. — Zawód nauczyciela daje jednak inną satysfakcję. Gdy widzę, że dziecko robi postępy, rosną mi skrzydła.

— To kolejny krok w życiu, choć wymagany ustawą. Żebym mogła pracować w szkole, muszę awansować. Jestem po prostu zobligowana do doskonalenia swoich umiejętności. Teraz zostałam nauczycielem mianowanym. Przede mną kolejne lata pracy, żeby móc zostać nauczycielem dyplomowanym — podkreśla pani Justyna, nauczycielka polskiego w jednej z olsztyńskich podstawówek. — Ale na szczęście lubię swoją pracę, a najbardziej uczniów. Nie ukrywam jednak, że jest ciężko. Kilka razy myślałam nawet, żeby zmienić zawód. Przez przepisy i roszczeniowych rodziców.

— Kiedyś nauczyciel cieszył się szacunkiem. Dzisiaj to się zmieniło. Do tego każdy nauczyciel ma swoje zobowiązania finansowe. Coraz trudniej jest żyć godnie tylko z samej pensji nauczyciela — dodaje pani Katarzyna. — Często też pracujemy na dwa etaty albo po godzinach łapiemy inne zajęcie, żeby godnie żyć. Żeby naszym dzieciom niczego nie brakowało.

ODEJŚĆ ZE SZKOŁY?

Według badania przeprowadzonego przez RAND Corporation odsetek nauczycieli zagrożonych wypaleniem zawodowym wzrósł z 25 proc. do 57 proc., a coraz więcej z nich rozważa odejście z zawodu. Przyczyniła się do tego m.in nauka zdalna. Najczęściej wymieniane problemy to też zbyt częste reformy skutkujące brakiem stabilizacji czy przeładowanie podstawy programowej. Pieniądze też mają znaczenie. Podwyżka nauczycielskich pensji w maju o 4,4 proc. nie zadowoliła pedagogów. Także samorządy nie mają dodatkowych pieniędzy na ekstra dodatki motywacyjne, choć niektóre, jak Poznań, właśnie je rozważają. Do tego w szkołach przybywa emerytów, nie ma młodych chętnych do pracy. W ubiegłym roku liczba nowo zatrudnionych stanowiła tylko 8 proc. ogółu nauczycieli.

Przed rozpoczęciem roku na stronie kuratorium Oświaty w Olsztynie można znaleźć ponad 100 dostępnych wakatów. Najtrudniej znaleźć nauczycieli języka polskiego, języka angielskiego, matematyki, WF, informatyki, religii, nauczycieli wspomagających.

— To niezwykle trudny zawód — mówi Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — To odpowiedzialna, ale też wspaniała praca. Chciałbym, aby każdy dzień był dla nauczycieli radością. Żeby wynagrodzenie odpowiadało ich umiejętnościom, wiedzy i zaangażowaniu. Każdy nauczyciel ma przecież rodzinę, którą musi utrzymać. A teraz czasy są szczególnie trudne.

Procedura nadawania stopnia awansu zawodowego nauczyciela rozpoczęła się w 2000 roku. Od tego czasu w Olsztynie awansowało prawie 1500 nauczycieli.

STRAJKÓW W SZKOŁACH NIE BĘDZIE

Wbrew obawom rodziców, związki zawodowe nauczycieli nie przeprowadzą strajku w szkołach od 1 września. Zapowiadają jednak akcje protestacyjne oraz dalszą walkę o wzrost wynagrodzeń.

Już w czwartek rozpocznie się nowy rok szkolny. Wszystko wskazuje na to, że po latach pandemii, uczniowie zasiądą w szkolnych ławach i nauka wróci do trybu stacjonarnego. Tymczasem nauczyciele nie ukrywają, że nadchodzący rok szkolny będzie pełen nowych wyzwań, i spodziewają się podwyżek. Ale strajku nie planują.

— Nauczyciele to wyjątkowo zdyscyplinowana grupa zawodowa. Przygotowują się do rozpoczęcia roku szkolnego najlepiej jak potrafią. Przygotowują swój warsztat pracy. Jedyną kwestią, która martwi nas jako związkowców, to jest cisza jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli. To jest dla nas rzecz bardzo przykra, bo wiadomo, jaka jest inflacja, a nasze wynagrodzenia stoją w miejscu. Rozmowy z ministerstwem też nie pozostawiają nadziei. Proponuje się nam upokarzającą podwyżkę od 1 stycznia w wysokości 9 procent, ale kwoty bazowej, a więc nie indywidualnego wynagrodzenia. Ta podwyżka nawet nie pokrywa inflacji, z którą mamy do czynienia — mówi Bożena Kowalska, przewodnicząca Prezydium Rady Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Olsztynie.

Jak podkreśla, trzeba też brać pod uwagę specyfikę pracy nauczyciela, którzy mieli do czynienia z nauczaniem zdalnym podczas pandemii koronawirusa. — Tu pojawia się na przykład kwestia doskonalenia swojego warsztatu. Ale też trzeba brać pod uwagę, że teraz nauczyciele muszą efekty tego nauczania zdalnego korygować w sytuacji powrotu do normalnego, stacjonarnego nauczania — podkreśla przewodnicząca.

Również Tomasz Branicki, prezes oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Olsztynie przyznaje, że nauczyciele są zażenowani propozycją wynagrodzeń.

— Nasz związek walczy o 20 procentową podwyżkę. Niestety nie wygląda to ciekawie. Pracy nauczycielom co prawda nie zabraknie, ale problem mają dyrektorzy. Nie wszyscy mają w szkołach komplet nauczycieli. Jest dużo nadgodzin. To z jednej strony nauczycieli cieszy, ale też trzeba podkreślić, że pracowanie na półtora etatu nie jest fajne. Porównując pracę nauczyciela do, na przykład pracy kierowcy, to ja bym nie chciał jechać z kierowcą, który pracuje 50 procent więcej czasu niż może — opisuje Tomasz Branicki.

Dlatego, jak z przykrością przyznaje Bożena Kowalczyk, wielu nauczycieli – ze względów ekonomicznych – odchodzi z zawodu. Jak jednak zapewniają związkowcy, strajku w szkołach nie będzie, a nauczyciele nie odejdą od tablic. — Nie do końca wszyscy nauczyciele chcą strajkować. Z ankiety, którą przeprowadziliśmy w czerwcu wynika, że około połowa nauczycieli nie jest za strajkiem. Zapewne wpływa na to obawa o straty finansowe, nie wszystkie samorządy wsparły nauczycieli podczas ostatniego strajku — przypomina Tomasz Branicki.

Jak zapowiedział, przeprowadzona będzie akcja protestacyjna, ale do końca nie wiadomo w jakiej formie. Związkowcy rozważają zorganizowanie miasteczka pod ministerstwem, podobnego do takiego, jakie urządzali protestujący pracownicy służby zdrowia. Jak jednak podkreśla, uczniowie nie odczują negatywnych skutków ewentualnego protestu nauczycieli. **RAZ**

eprasa.pl 4839760bd9

DOSTAŁ MANDAT ZA „SZUBIENICE”

Gloryfikujący Armię Radziecką pomnik prawdopodobnie już niedługo zniknie z centrum Olsztyna. Wojciech Kozioł czekał na ten moment całe lata. Jednak zamiast upragnionej informacji o likwidacji „szubienic” na razie dostał wezwanie do zapłaty kar za jego „uszkodzenie”.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Burzenie pomnika w Brzegu (opolskie)

fot. Print screen/youtube/Brzeg24.pl

Już cztery razy miałem sprawy w sądzie pod zarzutem niszczenia „szubienic”, a teraz chcą zrobić ze mnie kozła ofiarnego i wlepić mandat — mówi nie ukrywając irytacji Wojciech Kozioł.

Olsztynianin od lat walczy o usunięcie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej z przestrzeni publicznej Olsztyna. Wywieszał na nim plakaty i transparenty. Pierwszy raz pięć lat temu. I również wówczas trafił do sądu. — W pierwszej instancji skazali mnie na grzywnę, ale po odwołaniu w wyższej instancji zostałem uniewinniony. Sąd uznał, że mogłem wywieszać transparenty — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Wojciech Kozioł. Kolejne sprawy kończyły się według tego samego scenariusza.

Wojciech Kozioł razem z grupą przyjaciół wynajął latem tego roku podnośnik, żeby powiesić transparenty wskazujące, że Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej gloryfikuje komunizm. Wówczas „szubienice” były już ogrodzone od reszty miasta metalowymi płotkami. Podnośnik wynajęty przez Wojciecha Kozła wjechał na teren monumentu po ich wcześniejszym odsunięciu. Efektem jest sprawa przeciw niemu i mandat nałożony na operatora wynajętego przez niego podnośnika.

— Po nas wjeżdżał tam podnośnik wynajęty przez miasto, żeby zdjąć nasze transparenty. To nie my zarysowaliśmy płyty pomnika — przekonuje Wojciech Kozioł. — To irytujące, że znowu trafimy do sądu.

W likwidację olsztyńskiego pomnika jest osobiście zaangażowany między innymi szef IPN. Jego szef, dr Karol Nawrocki, w publicznych wypowiedziach przyznaje, że likwidacja kolejnych pomników upamiętniających komunizm, czy Armię Czerwoną została zintensyfikowana po napadzie Rosji na Ukrainę. Uważa, że Rosja traktuje te pomniki, jako element wojny propagandowej.

— Wystarczy przypomnieć, jak kilka lat temu przyjechała do Olsztyna z Kaliningradu młodzieżówka putinowska i składali pod pomnikiem kwiaty — mówi Wojciech Kozioł. — Ten pomnik musi zniknąć, jak najszybciej — dodaje.

— Nasz apel o współpracę w likwidacji tych reliktów przeszłości do samorządów, na terenie których stoją takie pomniki, w większości daje rezultat — deklaruje prezes IPN. — W ewidencji mieliśmy 60 takich obiektów. Od marca samodzielnie lub w współpracy z samorządami 20 z nich zostało usuniętych. W poniedziałek skończyły się prace nad usuwaniem takiego pomnika w Brzegu, który mieszkańcy tego miasta w opolskim nazywali pomnikiem „hydraulika” (na fot).

POMYSŁ LUDOWCÓW NA GOSPODARKĘ

Z przedsiębiorcami z Warmii i Mazur spotkał się wczoraj w Olsztynie prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Tematem dyskusji była sytuacja gospodarcza wywołana m.in. inflacją i wysokimi cenami energii. Choć sytuacja gospodarcza jest trudna, to — jak powiedział prezes PSL — ludowcy nie zamierzają płakać nad rozlanym mlekiem. Proponują plan dla Polski, dla przedsiębiorców i związane z nim przygotowane przez PSL ustawy.

— Po pierwsze o dobrowolnym ZUS, ustawa w tej sprawie od kilkunastu miesięcy czeka w sejmowej zamrażarce — powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz. — Da to ograniczenie kosztów o ok. 2 tys. zł miesięcznie. To jest ulga dla jednoosobowej działalności gospodarczej. To są wakacje od ZUS, które dają możliwość przetrwania, żeby osoby te nie poszły na bezrobocie, a ich firmy ocalały.

fot. am

Kolejna propozycja PSL to ustawa, która została zgłoszona tydzień temu, a która ogranicza wzrost cen energii dla przedsiębiorców.

— Proponujemy zamrozić ceny energii na poziomie czerwca 2022 roku — dodał prezes ludowców. — Bo dziś te ceny szaleją, sytuacja w wielu branżach jest bardzo trudna.

Jak powiedział, ludowcy oczekują natychmiastowego wznowienia produkcji i dostaw dwutlenku węgla dla przedsiębiorstw spożywczych, jak też obniżenia cen nawozów, żeby żywność była tańsza. Tu ludowcy proponują dopłaty do tony, a nie do hektara.

Prezes PSL opowiada się za dwoma listami opozycji w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Dlaczego? — Bo chcę wygrać te wybory. To jest najwięcej mandatów dla formacji opozycyjnych — powiedział w Olsztynie. Z kim PSL pójdzie do wyborów, to jak powiedział lider PSL, dopiero się okaże. — Pewnie najbliżej nam dzisiaj do Szymona Hołowni i jego ruchu, choćby w spojrzeniu na energetykę odnawialną, choć też są różnice — stwierdził prezes Kosiniak-Kamysz. **AM**

REKLAMA

SYNDYK UPADŁOŚCI
sprzeda z wolnej ręki

prawo własności lokalu mieszkalnego w Kętrzynie przy ulicy Jarosława Dąbrowskiego nr 32A, dla którego prowadzona jest Księga Wieczysta KW nr OL1K/00036140/3. Lokal o powierzchni użytkowej 48,3 m² zostanie sprzedany za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż **171.750,00 złotych**, to jest 3/4 wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę .

Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać **do 12 września 2022 roku do godz. 15.00** (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28, lok. 607 z adnotacją „oferta na zakup lokalu w Kętrzynie”. Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:
• imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
• proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 13 września 2022 r. o godzinie 9.30 w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamych cenowo ofert syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.

Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części bez wyłonienia nabywcy w każdym czasie i bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr **tel. 609 689 966**, operat szacunkowy jest dostępny do wglądu u syndyka.

94922otbr-B -P

REKLAMA

komunikat

SYNDYK UPADŁOŚCI
sprzeda z wolnej ręki

lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 77,3 m² wraz z przynależnym poddaszem o powierzchni użytkowej 18,0 m² i piwnicą, położony w Olsztynie przy **ulicy Jarockiej 74**. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **KW nr OL1O/00109138/3**.

W skład nieruchomości lokalowej wchodzą również:
– udział 32/1000 w częściach wspólnych budynku (KW nr OL1O/00081167/2);
– udział 4/1000 w prawie własności gruntu (KW nr OL1O/00076155/7).

Wraz z nieruchomością sprzedawane są przynależności do nieruchomości oraz ruchomości znajdujące się na terenie lokalu mieszkalnego.

Sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż **402 200,00 złotych**, stanowiącą 8/10 wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę.

Podana cena jest ceną minimalną brutto, sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.

Sprzedający nie udziela gwarancji ani nie odpowiada za ukryte wady lokalu mieszkalnego oraz ruchomości.

Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-15.00 po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem – tel. 609 689 966.

Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać do 12 września 2022 roku do godz. 15.00 (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28, lok. 607. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie opatrzonej dopiskiem „oferta na lokal mieszkalny w Olsztynie”.

Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:
– imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
– proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.

Otwarcie ofert odbędzie się 13 września 2022 r. o godzinie 10.00 w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamych cenowo ofert przez kilku oferentów, syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.

Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części bez wyłonienia nabywcy w każdym czasie i bez podania przyczyn.

94922otbr-A-G

eprasa.pl 4839760bd9

KTO ZAPŁACI ZA USZKODZONE AUTO?

Budowa linii tramwajowej w Olsztynie trwa. Niektóre ulice w mieście stały się placem budowy, choć jednocześnie są jedynymi drogami dojazdowymi do domów czy firm. Bywają niebezpieczne. Pan Robert najechał na betonowy element i uszkodził samochód. Będzie walczył o odszkodowanie.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Wielu mieszkańców Olsztyna denerwują utrudnienia związane budową nowej linii tramwajowej. W kość dostają między innymi kierowcy, którzy zmagają się z utrudnieniami w ruchu. Przez prace budowlane muszą korzystać z dróg zastępczych. Często część nawierzchni jest zerwana, zapadnięta, a zamiast po asfalcie muszą jechać po nierówno ułożonych betonowych płytach. Często to jedyna droga dojazdowa do domu czy firmy. W takich warunkach o uszkodzenie samochodu nietrudno. Przekonało się o tym już wielu kierowców z Olsztyna. Wśród nich jest m.in. pan Robert, który mieszka i pracuje przy ul. Narutowicza (na przeciwko obserwatorium). Żyje więc w centrum prac i codziennie musi pokonywać fragment „tymczasowej" alei Piłsudskiego. Nie ma na niej asfaltu. Jest tylko utwardzona nawierzchnia gruntowa.

— Jechałem i zawiesiłem się na wystających fragmentach betonu. Nie rzucały się w oczy, były przykryte warstwą piasku. To zresztą nie był pierwszy raz, kiedy tak się zdarzyło, ale tym razem nie udało mi się jechać dalej. Czułem, że podwozie uderzyło w coś twardego i że stało się coś poważnego. Samochód zaczął wydawać takie dźwięki, że nie mógł dalej jechać. Od razu zatrzymałem się, włączyłem światła awaryjne i wezwałem policję, żeby sporządziła notatkę — opowiada kierowca. — Okazało się, że wyrwałem część układu wydechowego, a plastikowe elementy podwozia zostały połamane. W warsztacie naprawę uszkodzenia wstępnie oszacowano na 9 tys. zł.

fot. Zbigniew Woźniak

Na tej drodze pan Robert uszkodził zawieszenie swojego auta

Pan Robert podkreśla, że mieszkańcy wielokrotnie prosili wykonawcę inwestycji, żeby zrobił bezpieczny dojazd do posesji.

— Czasami pracownicy zasypywali dziury, a czasami zajmowali się swoimi zadaniami, a naprawę drogi odkładali na później. Tego dnia, kiedy uszkodziłem samochód, powierzchnia nie została wyrównana. Nie byłem zresztą jedyny. Przy mnie przejeżdżające samochody też tarły podwoziem o wystające elementy — tłumaczy pan Robert. — Pamiętam, jak jeden z kierowców przejechał po wystających elementach, otworzył szybę i wykrzyczał do pracowników: „Zróbcie coś w końcu, bo tu się nie da jeździć!". Co usłyszał w odpowiedzi? „Jak wam się nie podoba, to tędy nie jeździjcie!".

I dodaje: — Gdy się zatrzymałem, zwróciłem uwagę pracowników budowy. Gdy zauważyli, że stoję na awaryjnych, szybko pojawili się inżynierowie. Zaczęli wydawać dyspozycje wyrównania drogi. Koparka przy mnie to ubijała.

Pan Robert chce uzyskać odszkodowanie za zniszczony samochód. Wyłożył już pieniądze, żeby go naprawić i móc nim jeździć.

— Moim zdaniem taki stan drogi to wina wykonawcy, który jej nie nadzorował. Tam codziennie coś się zmienia. Ludzie, którzy tam mieszkają mniej więcej orientują się, jak jechać. Ale osoby, które przyjeżdżają tam, żeby skorzystać z usług firm, które mieszczą się w okolicy, mają problem. Tam jest m.in. przedszkole, jest firma tapicerska... — zauważa pan Robert. — Przejazd nie był do tej pory prawidłowo oznaczony. Było to uciążliwe, bo nie wiadomo było którędy jechać, a po drugie nie wiadomo było, czy nie straci się zawieszenia.

KTO ZAPŁACI ZA NAPRAWĘ?

Zazwyczaj, jeśli kierowca uszkodzi sobie auto na miejskiej drodze, o pieniądze może zwrócić się do Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. Jednak w przypadku tymczasowych dojazdów przez ulicę będącą tymczasowym placem budowy, odpowiedzialność miasta przechodzi na wykonawcę prac.

— Czasem zdarza się, że nie zdążymy naprawić jezdni, dlatego jeśli ktoś z tego powodu dozna szkody może zwrócić się o odszkodowanie do Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. Jeśli szkoda miała miejsce na drodze będącej w utrzymaniu ZDZiT, proces odszkodowawczy będzie prowadzony, a środki wypłacone z polisy ubezpieczeniowej, którą zawarł ZDZiT. Jeśli szkoda miała miejsce na terenie prac przykładowo związanych z inwestycją tramwajową, wówczas taka osoba zostanie skierowana do wykonawcy danej inwestycji, który wraz z przejęciem danego terenu, przejął także odpowiedzialność za jego utrzymanie i przejmuje roszczenia osób trzecich w przypadku wystąpienia ewentualnych szkód powstałych na terenie budowy. Dotyczy to także dróg dojazdowych — wyjaśnia Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT. — W każdym przypadku osoba poszkodowana, na przykład kierowca powinien wykonać dokumentację zdjęciową z miejsca zdarzenia i najlepiej w dniu jego wystąpienia. W przypadku szkód, przykładowo komunikacyjnych, zaleca się także wezwanie na miejsce policji, która sporządzi notatkę stanowiącą istotny dowód w postępowaniu odszkodowawczym. Wnioski o odszkodowania za szkody poniesione przez użytkowników dróg administrowanych przez ZDZiT dostępne są na stronie internetowej zdzit.olsztyn.eu. Wypełnione wnioski można przesłać mailowo (na adres odszkodowania@zdzit.olsztyn.eu - maks. 25MB) lub złożyć je osobiście w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Knosały 3/5B w Olsztynie.

— Inwestorem jest miasto, więc poniekąd jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo dróg i powinno przywołać wykonawcę prac do porządku. Uważam, że o zdarzeniu trzeba poinformować również ratusz — radzi z kolei kierowca z Narutowicza. — Winę za zdarzenie ponosi jednak główny wykonawca, bo to on powinien zadbać o plac budowy. W moim przypadku doszło do uszkodzenia mienia. Ale często samochód jest narzędziem pracy. Jeśli auto ulega uszkodzeniu, utrudnia to prowadzenie działalności. Dlatego złożyłem wniosek dwutorowo — do miasta i głównego wykonawcy o wskazanie numeru polisy ubezpieczeniowej. Będę starał się o zwrot kosztów naprawy samochodu.

Do tematu wrócimy. Poprosiliśmy też o stanowisko firmę. Czekamy również na sygnały od państwa: redakcja@gazetaolsztynska.pl

SKAKALI Z ROZPĘDZONYCH ŁODZI

Trenowali umiejętności pływackie w umundurowaniu i z bronią, nurkowali, desantowali się do wody z rozpędzonych łodzi oraz ćwiczyli zasady ratownictwa. Z takimi wyzwaniami zmierzyli się żołnierze 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej wraz z kompanią saperów oraz 1. Podlaską Brygadą Obrony Terytorialnej, którzy nad jeziorem Kępno wzięli udział w szkoleniu wodnym.

Żołnierze 41. Batalionu Lekkiej Piechoty regularnie uczestniczą w szkoleniach wodnych w zakresie prowadzenia akcji ratunkowych na wodzie i lądzie. Tego typu ćwiczenia mają przygotować ich do efektywnego działania podczas akcji kryzysowych w naszym regionie.

Wspomniane ćwiczenia są ważną częścią cyklu szkoleniowego żołnierzy. Dają okazję do zdobycia nowych kompetencji,

fot. DWOT

doskonalenia posiadanych umiejętności oraz wymiany doświadczeń. Ukończenie szkolenia ma zaowocować sprawnym i efektywnym wsparciem lokalnej społeczności podczas różnego rodzaju sytuacji kryzysowych.

W Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie OT służy już ponad 3 tys. żołnierzy. Co należy zrobić, by zostać jednym z nich? Przede wszystkim zgłosić się do odpowiedniego Wojskowego Centrum Rekrutacji i złożyć wniosek o powołanie. Można również skorzystać z platformy elektronicznej e-PUAP lub też skontaktować się z mobilnym rekruterem 4W-MBOT. Do dyspozycji zainteresowanych jest również infolinia. Pod numerem telefonu 800-696-077 można uzyskać wszelkie odpowiedzi w zakresie służby w WOT. Informacje znajdziemy również na stronie www.rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl.

eprasa.pl 4839760bd9

CHODŹCIE, ZROBIMY COŚ RAZEM!

Nie zamykamy się na pieczenie i występowanie w strojach ludowych. Nawet takich nie mamy. Młodzież, dorośli i seniorzy — to koło jest dla wszystkich, którzy chcą działać — mówi Magdalena Madeja, przewodnicząca KGW Żuławianki.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

fot. KGW Żuławianki

Działalność KGW Żuławianki wspiera wójt Gronowa Elbląskiego Marcin Ślęzak

Koło Gospodyń Wiejskich Żuławianki jest odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców Jegłownika, którzy czuli ogromną potrzebę integracji. Przez wszystkie wcześniejsze lata brakowało osoby — lokomotywy, która pociągnęłaby ten pociąg. Mieszkańcy nie tylko nie byli zaktywizowani, ale też wcale się nie znali — zaczyna Magdalena Madeja.

— W Jegłowniku jest społeczność, która mieszka tu od urodzenia lub bardzo długo, są też nowi mieszkańcy. Ma to swoje uroki i wady. W naszej miejscowości widoczny jest podział społeczny na różne grupy. Jedni znają się od lat i chcą się integrować, inni nie. Są też tacy, którzy wiążą swoje życie tylko z Elblągiem, a do Jegłownika wracają na noc lub posiedzieć w ogródku. Jest też wyraźny podział na dzieci uczące się w Szkole Podstawowej w Jegłowniku i te dojeżdżające do szkół w Elblągu. Dochodziło do sytuacji, że dzieci mieszkające na jednej ulicy wcale się nie znają, nie integrują, a nawet wstydzą się siebie nawzajem. Mieszkając tu od 2004 roku, zintegrowałam się z mieszkańcami dopiero w ostatnim czasie, gdy założyłam grupę internetową „Społeczność Jegłownik". Przez cały ten okres przyglądałam się lokalnemu społeczeństwu i przeanalizowałam, że coś tu jest nie tak. Jak głębiej wchodziłam w środowisko lokalne i rozmawiałam z mieszkańcami, to okazało się, że nie tylko ja jedna mam takie odczucia. Trzeba było interweniować, abyśmy się wszyscy poznali. I bardzo mnie ucieszyło, że gdy postanowiliśmy utworzyć koło, to przyszli nowi mieszkańcy, jak i tacy, którzy mieszkają tu od dawna — opowiada pani Magdalena.

PIERWSZE KROKI DO INTEGRACJI

Impulsem do założenia koła była informacja o braku przyznania dotacji dla sołectwa Jegłownik.

— Mieszkańcy zorientowali się, że znowu nic nie będzie się działo, bo nie będzie na to środków finansowych. Wpadliśmy więc na pomysł, aby z prywatnie zebranych funduszy kupić Eko Serce, które poprzez zbiórkę nakrętek stało się czynnikiem integracyjnym w Jegłowniku. Po sprzedaży nakrętek wspólnie decydujemy, na co przeznaczyć dane środki. Tym sposobem mieszkańcy zaangażowali się w różne akcje pomocowe, w tym między innymi związane z pomocą chorym dzieciom, wychodzeniem z bezdomności i wsparciem zwierząt. Zorganizowany został też Dzień Sąsiada. Każdy, kto przyszedł, otrzymał pluszaka. Niby drobne rzeczy, ale zaczęły nas łączyć — mówi nasza rozmówczyni.

I opowiada: — Później przyszedł czas na kolejne akcje. Szyliśmy skarpetki dla dzieci onkologicznych, mieszkańcy dołączyli się też do finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, szyjąc najdłuższy szalik w Polsce. Było bardzo wiele takich działań i wszystkie zostały opisane we wniosku na konkurs „Wieś z inicjatywą" organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Elblągu. I tu pojawił się problem — jako mieszkańcy nie mogliśmy złożyć tego wniosku, gdyż jako społeczność byliśmy grupą nieformalną. Musieliśmy więc poprosić o udział w projekcie nasze lokalne OSP. Bez pieczątki organizacji nie spełnilibyśmy wymagań formalnych. Otrzymaliśmy wyróżnienie i wtedy zrodziła się myśl, że skoro jesteśmy już tak daleko, a mieszkańcy zostali docenieni i zauważyli, że warto — dobrze by było być niezależnym w pozyskiwaniu grantów i dalszych działań i założyć Koło Gospodyń Wiejskich. Otworzyłoby to więcej możliwości, abyśmy mogli dalej się rozwijać i integrować.

I tak 6 lipca 2022 roku powstało KGW Żuławianki zrzeszające obecnie 39 członków — zarówno mężczyzn, jak i kobiety od 18 do 80 roku życia.

— Wiadomo, jak to w takich zespołach. Każdy robi to, co potrafi — mężczyźni głównie wspierają nas w sprawach technicznych, kobiety — warsztatowych, ale każdy w kole odnalazł swoje zadanie i ma na siebie pomysł — mówi przewodnicząca koła.

— Dopiero zaczęliśmy naszą formalną działalność. Złożyliśmy wniosek do ARiMR o dofinansowanie naszego koła i czekamy na rozpatrzenie. Pierwszy wkład własny potrzebny do zainicjowania działalności uzbieraliśmy dzięki organizacji pchlego targu sąsiedzkiego. Każdy mieszkaniec mógł przyjść i wystawić swoje niepotrzebne mu rzeczy i sprzedać. Przy okazji odbyła się integracja przy grillu. Mieliśmy też okazję wziąć udział w warsztatach w Zalewie organizowanych przez stowarzyszenie Łączy nasz Kanał Elbląski, gdzie przedstawiliśmy prezentację na temat bycia liderem na wsi. To było nasze debiutanckie wystąpienie — przekazuje mieszkanka Jegłownika.

— Jesteśmy na dobrej drodze, aby było nas coraz więcej. Mam nadzieję, że po wakacjach będzie tylu chętnych, że rozbudzimy naszą wieś jeszcze bardziej. Obecnie koło zrzesza 39 członków, mieszkańców Jegłownika jest około 1200, ale w ARMiR powiedzieli, że to bardzo duże koło — tłumaczy nasza rozmówczyni.

PLANY I MARZENIA

Oczywiście nie zamykamy się tylko na Jegłownik, chcielibyśmy współpracować z różnymi organizacjami i w szerszym zakresie. Staramy się zintegrować z jak największą częścią naszej ojczyzny. W październiku razem z elbląską grupą Celineczki (od imienia pani Celiny Jankowskiej — przyp. red.) weźmiemy udział w akcji „Serce od serca". Będziemy szyły poduszki w kształcie serca i próbowały pobić rekord Polski w ramach maratonu szycia. Musimy szyć bez przerwy przynajmniej 30 godzin. Będziemy się wymieniały, ale maszyny muszą być cały czas w obiegu. Jedne panie będą prasowały, drugie przyczepiały szpileczki, a trzecie szyły — 30 godzin bez przerwy. Akcja dedykowana jest amazonkom. Razem z Celineczkami rozpoczynamy też akcję 100 pluszaków dla onkodzieciaków. Szyte będą zestawy pluszak i kołderka dla misia w pakiecie prezentowym dla dzieci onkologicznych — zdradza nasza rozmówczyni.

— Chcemy też złożyć wniosek o granty i zakupić projektor podłogowy dla Szkoły Podstawowej w Jegłowniku. Planujemy wspierać różnymi działaniami także naszą lokalną młodzież szkolną. Chcielibyśmy też, aby powstał zespół muzyczny, który tworzyć będą dzieci, młodzież i osoby dorosłe, który podtrzymywałby tradycje śpiewu ludowego Marzy nam się — z racji tego, że mamy też 18-latków — aby w ramach naszego KGW powstało koło nastolatków, którzy też mają swoje wizje i pomysły. Niech ci młodzi ludzie też się sami ze sobą spotykają, rozmawiają i planują — a potem niech przekażą nam te informacje. A my będziemy ich w tym wspierać — przekazuje pani Magdalena.

I podkreśla: — Mamy różne plany i marzenia. Chcielibyśmy zarybić nasz lokalny stawik i zorganizować konkurs w łowieniu ryb dla dzieci i młodzieży. Nastawiamy się na integrację, aktywizację, wsparcie i pomoc w szerokim zakresie.

Nie zamykamy się tylko na Jegłownik, chcemy współpracować z różnymi organizacjami i w szerszym zakresie

Pani Magdalena (pierwsza z prawej) z mieszkankami Jegłownika przed złożeniem dokumentacji w sprawie założenia KGW

eprasa.pl 4839760bd9

TERAZ CZAS NA ZDROWE ŻYCIE

Już oficjalnie Warmia i Mazury mają kolejną, czwartą inteligentną specjalizację. To „zdrowe życie", które ma napędzać gospodarkę województwa, wydłużyć sezon turystyczny w naszym regionie oraz przynieść nowe miejsca pracy.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

fot. Andrzej Mielnicki

Zarząd Województwa zdecydował, że kolejną inteligentną specjalizacją regionu będzie „zdrowe życie"

O tym, że turystyka zdrowotna może być szansą rozwoju gospodarczego Warmii i Mazur mówiło się od lat. I teraz przyszedł czas na konkrety.

— Dziś na posiedzeniu Zarząd Województwa podjął uchwałę o powołaniu czwartej inteligentnej specjalizacji w regionie pod nazwą zdrowe życie — poinformował wczoraj na konferencji prasowej Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa.

Jak dodał, nowa specjalizacja jest zgodna ze strategią rozwoju województwa. Jej przyjęcie zostało poprzedzone analizą potencjału, jakim dysponuje region, by rozwijać usługi zdrowotne połączone z wypoczynkiem. A dyskusja społeczna, która toczyła się wokół nowej specjalizacji przyspieszyła podjęcie decyzji w tej sprawie.

— To nie jest tak, że wstajemy rano i coś sobie wymyślamy — podkreślił wicemarszałek Miron Sycz. — Mamy strategię rozwoju województwa, która zawiera dogłębną analizę, co w naszym województwie możemy zrobić i do czego dążymy.

Trzy dotychczasowe nasze inteligentne specjalizacje, a więc zdrowa żywność, meblarstwo i ekonomia wody, jak mówili samorządowcy, sprawdziły się bardzo dobrze, absorbując duże środki unijne. Dlatego samorząd liczy, że podobnie będzie z nową specjalizacją, która dzięki projektom unijnym może uzyskać dofinansowanie już ze środków, które Warmia i Mazury mają dostać do 2027 roku. A nasz region ma otrzymać aż 1,8 mld euro, choć nie są to oczywiście pieniądze łatwe, składne projekty muszą być innowacyjne, zaawansowane technologicznie, łączyć kilka obszarów czyli badania i rozwój oraz naukę.

Naturalne nasze walory, a więc przyroda, zdrowe czyste powietrze i dobra baza hotelowa, coraz lepsze drogi, lotnisko, to są poważne atuty, które mogą przekonać Polaków, żeby przyjechali na Warmię dla podratowania czy zadbania o swoje zdrowie. Tym bardziej, że pandemia zrujnowała zdrowie wielu Polaków, a postępujące zmiany demograficzne powodują starzenie się społeczeństwa. W efekcie rośnie zapotrzebowanie społeczne na tego tupu usługi. Eksperci podkreślają też, że ze skutkami zdrowotnymi po pandemii przyjdzie nam jeszcze długo się zmagać.

Jak pokazują analizy, mamy potencjał, a dwa, że jak nigdy, jest dzisiaj zapotrzebowanie na usługi i produkty zdrowotne. Dlatego oferta medyczna może być obok obecnych atrakcji turystycznych naszym dodatkowym atutem, by przyciągnąć do nas „medycznych turystów", by przyjechali do nas odpocząć i podratować zdrowie.

To wiąże się oczywiście z kadrami, których potrzebuje branża, budując ofertę turystyki zdrowotnej. Tyle że lekarzy, pielęgniarek brakuje w całym kraju i nie da się tego tak szybko zmienić. Stąd pomysł oparcia systemu turystyki zdrowotnej na tym, co przyniósł nam Covid-19, czyli oprzeć terapię i diagnostykę o rozwiązania ITI, systemy telemedyczne, o wirtualną rzeczywistość czy sztuczną inteligencję. Do tego potrzeba jednak pracowników o określonych, nowych umiejętnościach, kompetencjach, których mógłby kształcić, np. UWM.

Jednak nie tylko my stawiamy na zdrowie. Już dwanaście województw ma takie specjalizacje nawiązujące swoją tematyką do obszaru „zdrowie". Dlaczego nasze „zdrowe życie" ma przebić ofertę innych regionów?

— Skupiamy się na swoim podwórku — odparł marszałek Brzezin, dodając, że nie będzie wydzielonych pieniądze, zarezerwowanych środków unijnych tylko pod projekty związane z nową specjalizacją. — Mając jednak obszar inteligentnej specjalizacji można mieć dodatkowe preferencje i punkty, ale nie są to pieniądze dedykowane i zamknięte w jakichś kluczowych projektach — podkreślił.

Dla branży turystycznej turystyka zdrowotna jest ogromną szansą, bo dzięki tym usługom sezon na Warmii i Mazurach nie trwałby dwa miesiące, a cały rok.

— Nasza nowa specjalizacja tym się wyróżnia, że mamy w regionie bardzo dobre warunki naturalne, środowiskowe, czyste powietrze, czyste wody — mówiła Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa. — Porównując się z innymi regionami przedstawiamy dość wysokie, jak na dzisiejsze czasy, standardy środowiskowe. I to już zachęca gości, żeby tu przyjechać. A druga sprawa, to nasza branża turystyczna. Mamy bardzo dużo obiektów turystycznych, ok. 40 tys. miejsc noclegowych, z tego ok. 200 obiektów hotelowych. Ta baza jest intensywnie wykorzystywana, ale tylko w sezonie. Nowa inteligentna specjalizacja jest szansą na rozwój turystki.

Zapewne to nie jest też ostatnia inteligentna specjalizacja w naszym regionie. Bo jak powiedział marszałek Gustaw Marek Brzezin nie zamykamy inteligentnych specjalizacji i obecnie trwa również analiza możliwości wprowadzenia kolejnej specjalizacji w wymiarze ITI, Przemysłu 4.0.

ANTYSEMITA ZATRZYMANY POD GRUNWALDEM

Uzbrojona jednostka policji zatrzymała lidera jednego ze skrajnych, prorosyjskich ugrupowań Wojciecha O. Na polach Grunwaldu w miniony weekend spotkali się jego zwolennicy. Wcześniej mężczyzna był już zatrzymany w związku z zarzutem publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

O 62-letnim Wojciechu O. stało się głośno w związku ze zdarzeniami z 11 listopada ub. roku w Kaliszu, gdzie wspólnie z Piotrem R. i Marcinem O. zorganizowali marsz. W jego trakcie wznosili antysemickie hasła i spalili tekst Statutu Kaliskiego - przywileju tolerancyjnego dla Żydów, wydanego przez księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego w 1264 roku. Zdarzenie potępiło wówczas wielu polityków, w tym prezydent Andrzej Duda. Prokuratura Rejonowa w Kaliszu wszczęła śledztwo.

Fot. Marcin Boguszewski

Trzem mężczyznom przedstawiono zarzuty dotyczące publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, znieważenia grupy ludności z powodu ich przynależności narodowej i wyznaniowej oraz publicznego nawoływania do popełniania przestępstw przeciwko osobom z powodu ich przynależności narodowej i wyznaniowej.

Po kilku miesiącach kaliska prokuratura rozszerzyła listę zarzutów pod adresem Wojciecha O. Zdaniem śledczych mężczyzna jest sprawcą m.in. napaści w Bydgoszczy na Białorusina z powodu narodowości pokrzywdzonego. Kolejne zarzuty dotyczą zdarzeń, do których doszło w ub. roku w Warszawie i Siemianowicach, podczas publicznych przemówień. Jak podawała prokuratura, 62-latek nie przyznał się do winy. Złożył wyjaśnienia i przedstawił swoją wersję wydarzeń. Grozi mu do 2 lat więzienia.

Wojciech O. odpowiada przed bydgoskim sądem za grożenie śmiercią posłom i dziennikarzom domagającym się obowiązkowych szczepień przeciw COVID-19. W akcie oskarżenia zarzucono mu, że podczas protestu „Stop Dyskryminacji Sanitarnej" w Bydgoszczy grodził posłom śmiercią w przypadku zagłosowania przez nich za ustawą dotyczącą ochrony życia i zdrowia obywateli w czasie epidemii COVID-19.

W maju Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił mu areszt tymczasowy i zastosował wobec niego dozór policyjny. Sąd postanowił też, że oskarżony nie może zbliżać się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 metrów i komunikować się z nimi w jakikolwiek sposób. **(PAP)**

REKLAMA

NARODOWE CENTRUM KULTURY

MŁODA POLSKA

Narodowe Centrum Kultury
OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW
DO XX EDYCJI PROGRAMU STYPENDIALNEGO
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
„MŁODA POLSKA" na rok 2023

„Młoda Polska" to program przeznaczony dla młodych (do 35. roku życia) artystów zajmujących się twórczością i krytyką artystyczną, na realizację określonego projektu stypendialnego w następujących dziedzinach: film, fotografia, literatura, muzyka, sztuki wizualne, taniec, teatr. Stypendia przyznawane są w drodze konkursu.

Wymagane dokumenty należy przesłać za pomocą formularza elektronicznego, przez stronę internetową **https://sop.nck.pl do 31 PAŹDZIERNIKA 2022 ROKU.**

Szczegółowe informacje o Programie „Młoda Polska" oraz formularze potrzebnych dokumentów znajdują się na stronie internetowej **https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/stypendia/programy/mloda-polska**

4722otba-a-M

eprasa.pl 4839760bd9

NIE CHCĄ MASZTU POD SWOIMI NOSAMI

Mieszkańcy podełckich Mrozów Wielkich protestują przeciwko budowie masztu telefonii komórkowej tuż obok ich działek. Nie są jednak zwolennikami spiskowych teorii. Powód jest prozaiczny. Boją się, że maszt obniży atrakcyjność terenu i spowoduje spadek wartości ich nieruchomości.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Po powrocie z urlopu dowiedziałem się, że na działce obok mnie, po sąsiedzku, ma stanąć maszt telefonii komórkowej, co spowoduje że moja działka bardzo mocno straci na wartości, a dodatkowo, przez to że maszt powstanie w odległości mniejszej niż 100 metrów, nie otrzymam prawa na postawienie tam domu i to pomimo już posiadanych warunków zabudowy. Takich ludzi jak ja jest 7-8. Te domy, które już stoją na pewno stracą na wartości — mówi Dawid Borkowski o problemie, jaki wraz z innymi mieszkańcami chcą rozwiązać.

Przeciwni inwestycji mieszkańcy wsi zorganizowali spotkanie, na którym dyskutowali o krokach, jakie zamierzają podjąć, aby nie dopuścić do inwestycji. Pojawił się na nim Bogusław Wisowaty, właściciel gruntu dzierżawionego przez spółkę, która wznosi na działce maszt. Ełcki przedsiębiorca wysłuchał mieszkańców i stanął po ich stronie.

— Odbyło się spotkanie i próbowaliśmy znaleźć wspólnie jakieś rozwiązanie, aby ten maszt się tam nie pojawił. Ewidentnie widzimy dobrą wolę p. Wisowatego, który złożył firmie propozycję w postaci innej lokalizacji na maszt i która nie powodowałaby takiego zamieszania. Z tego co się dowiadujemy, firma nie odpowiada, a we wcześniejszych komunikacjach nie wyrażała zgody na zmianę lokalizacji — tłumaczy efekty spotkania Dawid Borkowski.

Bogusław Wisowaty potwierdza, że w tej sprawie jest w pełni po stronie lokalnej społeczności. — Nigdy nie chciałem być przeciwko mieszkańcom. Umowę ze spółką podpisałem 2 lata temu i dzierżawca zwracał się potem do gminy po decyzję o wydanie warunków zabudowy, ale ta nie wyraziła zgody. Spółka potem odwoływała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie i tam też jej odmówiono. Uznałem że sprawa jest definitywnie zamknięta — mówi właściciel działki na której zaplanowano postawienie masztu.

fot. nadesłane/ongeo.pl

To tutaj ma stanąć maszt

Bogusław Wisowaty potwierdza też, że w tej sprawie stoi po stronie mieszkańców i będzie starał się znaleźć rozwiązanie, które w pełni zadowoli społeczność Mrozów Wielkich, ale jednocześnie nie będzie odbierane jako zła wola przez spółkę chcącą postawić maszt. Nie wyklucza gotowości do ewentualnego zapłacenia kary na rzecz spółki. Tyle że nie wie, ile może ona wynosić i jak byłaby liczona.

— Gdyby było napisane w umowie ile wynosi kara, być może bym ją zapłacił, ale tam nigdzie nie jest napisane ile wynosi. Dopiero potem mogą oni dochodzić swoich roszczeń, taki jest zapis umowy. I tak przedstawiłem to na spotkaniu. Jeżeli mieszkańcy napiszą protest/pismo np. do gminy, to ja dołączę ich dokumenty do swojego pisma skierowanego do spółki i zaproponuję inną lokalizację. Zawsze uważałem że najważniejsi są mieszkańcy i jestem w tej chwili przeciwny tej inwestycji na mojej działce.

Protestujący mieszkańcy Mrozów Wielkich zapowiadają, że nie pozostawią tego bez reakcji i będą walczyć, aby maszt nie powstał tuż pod ich nosami.

— Przede wszystkim złożymy pismo do urzędu gminy z prośbą o wstrzymanie inwestycji i naszą skargą, że nie wyrażamy na to zgody. Te pismo trafi także do firmy, aby miała świadomość że my nie chcemy tego masztu i żeby przychyliła się do propozycji p. Wisowatego.

Niektórzy mieszkańcy złożyli do ełckiej gminy wnioski o uznanie ich za stronę w toczącym się postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji „nadajnikowej" inwestycji.

— Tocząca się sprawa będzie miała ogromny wpływ na zdrowie mojej rodziny, walory krajobrazowej naszej miejscowości oraz środowisko naturalne. Inwestycja ta negatywnie oddziałuje na moją nieruchomość, obniża jej wartość. Budowa masztu o wysokości ok. 60 m zaburzy ład przestrzenny zamieszkałej przeze mnie okolicy — czytamy w piśmie.

Do tematu wrócimy.

PRZEBOJE XX-LECIA MIĘDZYWOJENNEGO W KORTOWIE

W kortowskim Centrum Konferencyjnym trwają próby do nowego spektaklu Teatru Muzycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jego premiera zaplanowana jest na początek października.
„Me and my girl" czy „Smerfowisko, czyli Gargamel złapany", czyli poprzednie musicale Teatru Muzycznego UWM w Olsztynie zostały świetnie przyjete przez publiczność. Dlatego artyści postanowili pójść za ciosem. Już 6 października o 18:00 na scenie kortowskiego Centrum Konferencyjnego zaprezentują spektakl „Szalone lata retro".

— Robimy popularny spektakl, który można by określić hasłem: lata dwudzieste, lata trzydzieste. Pracujemy nad nim już dwa miesiące. Teraz mamy bardzo intensywne trzydniowe warsztaty — mówi kierujący grupą dr hab. Grzegorz Lewandowski. Młodzi artyści zaprezentują polskie piosenki sprzed 100 lat, m.in.: „Miłość Ci wszystko wybaczy", „Umówiłem się z nią na dziewiątą", „Seksapil" czy „Już taki ze mnie zimny drań".
W składzie aktorskim nie brakuje debiutantów, którzy dołączyli do Teatru Muzycznego latem. — Był casting i mamy trzy nowe osoby. Natomiast ten fundament to zespół, z którym pracujemy od trzech lat. I jest cudowna atmosfera! Nie ma przepychanek i konkurencji. To jest twórcze i bardzo fajne — mówi dr hab. Grzegorz Lewandowski.

fot. uwm

W TYM ROKU BOCIANY ODLECIAŁY WCZEŚNIEJ

Brak bocianów na naszych polach i łąkach to oznaka tego, że lato przechodzi w jesień, choć to kalendarzowe będzie trwać jeszcze 3 tygodnie. Mieszkańcy ulubionej przez bociany wsi Żywkowo mówią, że zmieniają się terminy wędrówek tych pięknych ptaków.

Bociany mają do pokonania nawet 10 tysięcy kilometrów, a dziennie pokonują około 200. A ponieważ to wymaga ćwiczeń i doskonałej kondycji, to ptaki odpowiednio wcześniej przygotowują się do odlotu do Afryki. W tym roku zarówno tzw. sejmiki, jak i odlot bocianów Żywkowo, czyli znana w całej Polsce „Bocania Wieś" mają już za sobą.

— W tym roku bocianów było mniej — mówi mieszkanka wsi Anna Andrejew. — Na ponad 30 zasiedlonych gniazd lęgi były tylko w około szesnastu. Zmieniły się też terminy odlotów. Zawsze mówiliśmy, że bociany 19 marca przylatują, a 19 sierpnia odlatują. W tym roku jednak odleciały wcześniej. Większość odleciała 11 sierpnia, ale trzy osobniki kręciły się jeszcze około tygodnia. Z tego co wiem, odleciało około 30 młodych. Wcześniejsze odloty prawdopodobnie związane są z tym, że na południu Polski trwają jeszcze żniwa, dzięki czemu bociany mają większy dostęp do żywności.

Fot. Alicja Fevrier

Spostrzeżenia Anny Andrejew potwierdza sołtys Żywkowa. — Generalnie bociany odleciały wcześniej — mówi Alicja Fevrier. — Najpierw odleciały te starsze, później młode. Niestety w tym roku nie było ich zbyt wiele bo, przyleciało ich około 20 par mniej, co oznacza również mniejszą ilość młodych. Mam nadzieję, że za rok bocianów będzie znowu więcej.

Jednak nie wszystkie bociany już odleciały, nie wszystkie też odlatują na południe. — Część bocianów już odleciała z Polski i jest w połowie drogi. Inne odlecą do końca sierpnia, a nawet na początku września — mówi ornitolog Marek Bebłot. — Czas pokaże, czy i w tym roku pojedyncze sztuki nie pozostaną w Polsce na zimę. W ubiegłym roku bociany zimowały w Sokolicy, Pęciszewie koło Braniewa oraz koło Krawczyk — dodaje.

DAREK DOPIERAŁA

eprasa.pl 4839760bd9

CO PO DYPLOMIE? KOLEJNY DYPLOM NA UWM

Konkurencyjność to dziś na rynku pracy wielka zaleta. A właśnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie oferuje bardzo szeroki zakres kształcenia podyplomowego. I — co ważniejsze — oferta studiów podyplomowych dostosowana jest do wymagań rynku pracy.

Chciałoby się powiedzieć nawet — oferta studiów podyplomowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dostosowana jest do nawet najbardziej wyśrubowanych wymagań rynku pracy, bo też i spełnia ona najwyższe europejskie standardy. Zwłaszcza że zajęcia z oferty UWM na wszystkich kierunkach podyplomowych prowadzi wysoko wykwalifikowana kadra samej uczelni, ale także specjaliści i praktycy spoza Uniwersytetu.

Dodatkową zachętą z pewnością będzie też fakt, że na niektórych kierunkach istnieje możliwość dofinansowania kształcenia. A to już naprawdę wielka motywacja do poszerzania wiedzy lub zdobywania zupełnie nowych kwalifikacji, a razem z nimi — nowych możliwości.

A zatem — już dziś warto sprawdzić ofertę, bo gwarantuje: tu każdy znajdzie coś dla siebie!

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH NA UWM:

• WYDZIAŁ BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT
- Produkcja pasz przemysłowych i doradztwo żywieniowe
- Ichtiologia i akwakultura

• WYDZIAŁ GEOINŻYNIERII
- Gospodarka nieruchomościami i podstawy geodezji
- Wycena nieruchomości

• WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
- Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa

• WYDZIAŁ TEOLOGII
- Doskonalenie specjalistyczne z teologii
- Hagiologia kulturowa

WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA
- Ekonomika gospodarstwa rolnego (studia podyplomowe współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich EFRROW)
- Gleboznawcza klasyfikacja gruntów i kartografia gleb (*możliwość dofinansowania*)
- Hortiterapia
- Meteorologia i hydrologia stosowana w gospodarce wodnej i ochronie środowiska
- Integrowana produkcja i ochrona roślin (*możliwość dofinansowania*)
- Odnawialne źródła energii (*możliwość dofinansowania*)
- Produkcja rolnicza i ogrodnicza
- Rolnictwo dla absolwentów kierunków nierolniczych – uwarunkowania i organizacja agrobiznesu
- Rolnictwo ekologiczne
- Urządzanie i pielęgnacja terenów zieleni

• WYDZIAŁ MATEMATYKI I INFORMATYKI
- Data science w praktyce (*możliwość dofinansowania*)
- Data science w Python (studia online) (*możliwość dofinansowania*)
- Informatyka dla nauczycieli
- Informatyka (studia doskonalące)
- Matematyka (*możliwość dofinansowania*)
- Zaawansowane metody analizy danych i Data Mining w biznesie
- Zaawansowane metody analizy i eksploracji danych (studia online) (*możliwość dofinansowania*)
- Zaawansowane technologie informatyczne (*możliwość dofinansowania*)

• WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
- Bezpieczeństwo i higiena pracy
- Diagnostyka i terapia psychopedagogiczna
- Doradztwo zawodowe i personalne
- Edukacja informatyczna dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej (studia doskonalące)
- Metodyka i metodologia pracy socjalnej
- Socjoterapia
- Wiedza o społeczeństwie i edukacja europejska

• WYDZIAŁ NAUK TECHNICZNYCH
- Bezpieczeństwo i higiena pracy z elementami ergonomii
- Eksploatacja urządzeń elektroenergetycznych o napięciu do 15 kV

• WYDZIAŁ NAUKI O ŻYWNOŚCI
- Menedżer jakości i bezpieczeństwa żywności
- Żywienie człowieka i dietetyka
- Zarządzanie produkcją w przemyśle mleczarskim

• WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH
- Audyt i kontrola wewnętrzna (patronat instytutu audytorów wewnętrznych IIA Polska)
- Coaching menedżerski
- Ekonomia – rachunkowość budżetowa
- Ubezpieczenia społeczne
- Menedżer jakości
- Rachunkowość
- Zarządzanie finansami w jednostkach samorządu terytorialnego
- Zarządzanie i marketing w oświacie
- Zarządzanie logistyką
- Zarządzanie zasobami ludzkimi

• WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
- Administracja publiczna
- Prawo pracy
- Prawo ubezpieczeń społecznych
- Prawo zamówień publicznych
- Ochrona danych osobowych i bezpieczeństwa informacji w jednostkach sektora publicznego

FILIA UWM W EŁKU
- Administracja i zarządzanie w administracji
- Bezpieczeństwo wewnętrzne i narodowe
- Creating e-learning content and conducting classes using distance learning methods and techniques
- Obrona terytorialna w systemie bezpieczeństwa publicznego
- Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych
- Trenerstwo, coaching oraz rozwój osobisty
- Tworzenie materiałów e-learningowych oraz prowadzenie zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość
- Zamówienia publiczne i podatki pośrednie
- Zwalczanie wybranych kategorii przestępstw w Polsce

84122otbr-f-M

eprasa.pl 4839760bd9

RZECZNIK MAZURÓW UHONOROWANY

Podczas dzisiejszej sesji sejmiku Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego otrzyma prof. Andrzej Sakson. O profesorze i jego dorobku rozmawiamy z dr hab. Teresą Astramowicz-Leyk, radną sejmiku, która swą karierę naukową rozpoczynała pod okiem prof. Saksona.

– Zacznijmy od fundamentalnego pytania. Dlaczego prof. Andrzej Sakson jest ważny dla Warmii i Mazur?

– Pomijając fakt, że prof. Andrzej Sakson urodził się siedemdziesiąt lat temu w nieodległym Elblągu, należy podkreślić, że jako „świeżo upieczony" doktor socjologii rozpoczął swoją pracę badawczą i karierę naukową właśnie w Olsztynie, w ówczesnej Akademii Rolniczo-Technicznej. Prace badawcze nad ludnością mazurską rozpoczął w 1980 roku, a bardzo pomocne były mu już wcześniejsze kontakty z działaczami mazurskimi tworzącymi Mazurskie Zrzeszenie Kulturalne (prof. Bohdan Wilamowski, ksiądz ewangelicki Jerzy Otello, Erwin Kruk i Wiktor Marek Leyk). Dzięki swojej rzetelności badawczej i łatwości nawiązywania kontaktów zaskarbił sobie zaufanie Mazurów. Umiał korzystać też z dorobku wcześniejszych badań Stanisława Ossowskiego, Jana Szczepańskiego, Lili Szwengrub i Anny Szyfer. Owocem jego dziesięcioletniej pracy było fundamentalne opracowanie „Mazurzy – społeczność pogranicza" z 1990 roku, w którym przedstawił losy Mazurów po 1945 roku i wskazał odpowiedzi na pytanie: Dlaczego Polska pozyskawszy Mazury, utraciła Mazurów?.

– O dorobku prof. Andrzeja Saksona można by długo opowiadać.

– Oczywiście. Idąc chronologicznie, nie sposób nie wspomnieć o pracy „Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997" wydanej w 1998 roku, ukazującej na tle historycznym kształtowanie się społeczeństwa wielokulturowego naszego regionu, w którym mniejszości narodowe i etniczne odzyskały swoją tożsamość, ale dzięki polityce władz samorządowych także podmiotowość. Jako radna województwa chcę podkreślić, że mamy jedyną w Polsce Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz pełnomocnika marszałka do tych spraw. Swój „tryptyk wschodniopruski" prof. Andrzej Sakson zamknął obszernym tomem „Od Kłajpedy do Olsztyna" wydanym w 2011 roku, a będącym analizą porównawczą i syntezą losów mniejszości narodowych na Litwie zachodniej (Kraj Kłajpedzki), w Obwodzie Kaliningradzkim oraz na Warmii i Mazurach. Wymienione prace badawcze dały prof. Saksonowi nie tylko kolejne stopnie naukowe aż po tytuł profesora zwyczajnego. Nam, mieszkańcom tego regionu, przyniosły rzeczywistą i komplementarną wiedzę o społeczeństwie Warmii, Mazur i Powiśla od końca II wojny światowej. Uzupełnieniem jego prac naukowych jest wydana w 2017 roku w wydawnictwie „Retman" w Dąbrownie książka „Dziedzictwo Prus Wschodnich". Taki dorobek w pełni zasługuje na wręczenie dzisiaj na sesji Sejmiku Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Warto przy tym nadmienić, że już wcześniej w 2011 roku prof. Sakson otrzymał też medal im. Ignacego Krasickiego wręczony tradycyjnie na Zamku Kapituły Olsztyńskiej.

Andrzej Sakson – socjolog, profesor nauk humanistycznych, wykładowca na UAM w Poznaniu oraz pracownik Instytutu Zachodniego, specjalizujący się w badaniach mniejszości narodowych i etnicznych, ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości niemieckiej w Polsce oraz społeczności Mazurów i Warmiaków.

Fot. Archiwum prywatne T. Astramowicz-Leyk

Od lewej: prof. Andrzej Sakson, prof. UWM Teresa Astramowicz-Leyk, prof. Andrzej Kwilecki (promotor i mentor prof. Andrzeja Saksona). Instytut Zachodni w Poznaniu (20.09.2000 roku)

– W ubiegły piątek Rada Miasta Olsztyna podjęła decyzję, że jedna z olsztyńskich ulic będzie nosić nazwę Erwina Kruka. Pisarza i poety wyjątkowo bliskiego prof. Saksonowi.

– Prof. Andrzej Sakson spotykał się z Erwinem Krukiem od późnych lat siedemdziesiątych. Zbliżyła ich też działalność w Mazurskim Zrzeszeniu Kulturalnym, redakcja biuletynu „Sprawa Mazurska" i burzliwe, ale pełne nowych inicjatyw obywatelskich lata 1980-1981. Prof. Sakson, choć nie był Mazurem, stał się ich rzecznikiem. Warto przy tej okazji nadmienić, że w spisach powszechnych deklarował obok polskości także identyfikację mazurską. Niedawno w wywiadzie na łamach „Gazety Olsztyńskiej" opisał swoje bliskie relacje z Erwinem Krukiem oraz poparcie dla upamiętnienia tej wybitnej postaci, także w formie nazwy jednej z ulic. Jak pamiętamy pierwsza próba przemianowania ul. Dąbrowszczaków na Erwina Kruka była nieudana ze względu na polityczne i nieczyste intencje wnioskodawców. Koniecznie jednak trzeba podkreślić,

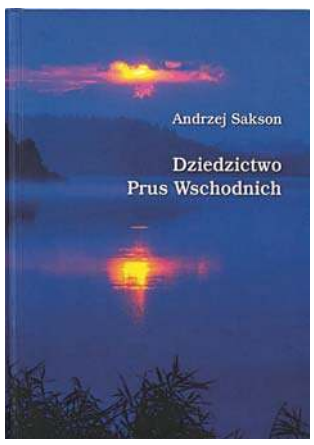

że prof. Sakson uważa tak jak i działacze mazurscy, że najlepszym uhonorowaniem Erwina Kruka będzie wydanie dzieł wszystkich tego wybitnego poety i pisarza nazywanego sumieniem Mazurów i rozesłanie do wszystkich bibliotek naszego regionu.

– Jako wychowanka prof. Saksona czuje się pani kontynuatorką jego naukowo-ideowego dziedzictwa?

– Naukowo z prof. Andrzejem Saksonem połączyło nas zainteresowanie badawcze ludnością pogranicza. Pod kierunkiem profesora przygotowałam rozprawę doktorską poświęconą Wiktorowi Kulerskiemu – wybitnemu działaczowi polskiemu z okresu zaboru pruskiego pochodzącemu z Grudziądza. Potem profesor zachęcił mnie, abym opisała dzieje rodu Kulerskich, gdyż syn Kulerskiego był sekretarzem Stanisława Mikołajczyka na uchodźstwie, a wnuk działaczem podziemnej „Solidarności" i twórcą koncepcji Społeczeństwa Podziemnego. Bez wątpienia też moje zainteresowania mniejszościami narodowymi łączą mnie naukowo z profesorem. Nawet na jednym z Kongresów Politologii razem prowadziliśmy panel poświęcony tym zagadnieniom.

– Jaki prywatnie jest prof. Sakson? Anegdoty mile widziane.

– Prywatnie profesor jest bardzo skromnym człowiekiem, niesłychanie ciepłym i życzliwym. Kiedyś, gdy moja córka miała jakieś 5 lat, goszczący u nas prof. Sakson za ładne posmarowanie masłem kromki chleba dał jej swoją wizytówkę z napisanym na odwrocie podziękowaniem.

– Słysząc prof. Sakson, myślę...

– Prof. Andrzej Sakson to dla mnie człowiek pracy organicznej, co niesłychanie cenię u ludzi. W swojej pracy badawczej wręcz z benedyktyńską dokładnością badał procesy społeczne zachodzące w naszym regionie. Jest człowiekiem odpowiedzialnym, otwartym, potrafi twórczo zainspirować, a w dzisiejszym świecie naukowym goniącym za punktami i grantami spotyka się to bardzo rzadko. Jest też uważnym i wnikliwym obserwatorem rzeczywistości. Ma temperament badacza. Nawet przechodząc ulicą, potrafi zarejestrować oryginalny bilbord czy reklamę. Ma gruntownie ukształtowany warsztat badawczy, potrafi wysłuchać i dać dobrą radę. Jest wspaniałym mężem i ojcem dwóch dorosłych córek oraz cudownym dziadkiem.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

eprasa.pl 4839760bd9

JAK OBECNIE WYGLĄDAJĄ RANDKI?

GDZIE TERAZ CHODZI SIĘ NA RANDKI? KTO POWINIEN PŁACIĆ? NA CO ZWRACAJĄ UWAGI KOBIETY, A NA CO MĘŻCZYŹNI? NO I CO Z SEKSEM? NA TE PYTANIA ODPOWIADAJĄ BADANIA SW RESEARCH ZLECONE PRZEZ APLIKACJĘ RANDKOWĄ BADOO.

Randki to bardzo żywa i dynamiczna sfera naszego życia - zmienia się pod wpływem popkultury, technologii i kolejnych pokoleń wchodzących na "rynek". Zachowania, które kiedyś były normą, dziś są już rzadko spotykane, a stereotypy powstałe przed laty mogą wymagać obalenia. Badoo, jedna z najpopularniejszych aplikacji randkowych w Polsce, postanowiło sprawdzić, jak obecnie zachowują się randkowicze i czego oczekują od randek i osób, z którymi się spotykają - czy wpisują się w ogólnie przekonania na temat randkowania?

STEREOTYPY A RZECZYWISTOŚĆ

Choć popkultura przez lata promowała szarmanckich mężczyzn, pokazując ich zachowania w filmach, serialach czy książkach, obecnie priorytety kobiet się zmieniły. Już tylko jedna na pięć singielek wskazuje, że najbardziej lubi, gdy facet jest gentlemanem - pojawia się z bukietem róż, otwiera drzwi czy podsuwa krzesło w restauracji. Co więcej, tylko dla 6% kobiet istotne są kwiaty, upominki czy komplementy. Czy to znaczy, że kobiety nie chcą takich zachowań na randkach?

— Niekoniecznie. Może chodzić po prostu o zmianę priorytetów — wyjaśnia Remy Le Fèvre, dyrektor globalny ds. komunikacji w Badoo — singielki częściej wskazywały, że pożądają takich cech, jak szczerość, pewność siebie i to, gdy facet potrafi je rozbawić. Warto odnotować, że mężczyźni oczekują od drugiej strony dokładnie tego samego.

fot. freepik

TO JAK Z TYM PŁACENIEM?

Stereotyp, który także coraz częściej mija się z rzeczywistością, to ten, zgodnie z którym na randce zawsze płaci mężczyzna. Interesujące, że uważa tak więcej mężczyzn niż kobiet - 23% vs 19%. Widać również zmianę pokoleniową - w grupie wiekowej 18-24 zaledwie 9% randkowiczów podziela tę opinię, podczas gdy w grupach po trzydziestce, to przekonanie wyraża zawsze ponad 20%, a nawet ponad 30% w przedziale 45-54 lat.

Zdecydowanie więcej osób wskazało jednak na rozwiązania, które rozkładają koszty między dwie strony: 30% singli dzieli rachunki po równo, a 20% płaci na przemian. 1/5 Polaków uważa, że powinna płacić osoba zapraszająca, więc to też delikatne wskazanie w kierunku równouprawnienia.

Zasady społeczne i postrzeganie ról kobiet i mężczyzn ewidentnie się w ostatnich latach zmieniają i obserwujemy to także w świecie randek. Zgadza się z tym Kinga Rajchel, komentująca wyniki badania Badoo:

— Znaczący wpływ na te zmiany ma technologia, lepszy dostęp do edukacji i zdobywania wykształcenia, a co za tym idzie – zmiany ekonomiczne, w tym finansowa autonomia kobiet. Obecne pokolenia miały odmienne warunki dorastania, formowania własnej kariery zawodowej i życia rodzinnego, zmieniają się więc oczekiwania, potrzeby. Partner częściej może być postrzegany jako współtowarzysz niż osoba osadzona w konkretnej roli społecznej. Znacząco zmieniła się też kultura. Ruchy społeczne kładą nacisk na uprawomocnienie kobiet w sferze społecznej i zawodowej, a za tym mogą iść zmiany oczekiwań wobec mężczyzn. Romantyczne gesty, takie jak kwiaty i komplementy, kojarzą się ze starym modelem — komentuje psycholożka.

MIEJSCA NA RANDKĘ? KLASYCZNE

Choć zarówno kobiety, jak i mężczyźni mają coraz wyższą świadomość w randkowaniu, czasem wygrywają klasyczne rozwiązania, tak jak w przypadku wyboru miejsc spotkań. Najlepsze na randkę okazały się kawiarnie (57%), restauracje (52%) czy po prostu spacery po parku (50%). Z kolei wśród najgorszych pomysłów na pierwsze spotkanie pojawiły się imprezy rodzinne (42%), kluby nocne (28%) i zaproszenie do mieszkania (28%). Jeśli chodzi o dwie ostatnie opcje, kobiety były zdecydowanie bardziej przezorne i pokazały, że wolą unikać takich miejsc, gdy idą na pierwsze spotkanie. To jak w takim razie zaplanować udaną randkę? Warto np. podpytać drugą osobę o jej preferencje lub zainspirować się jej zainteresowaniami, które zaznaczyła w aplikacji randkowej takiej jak Badoo - jeśli to właśnie tam rozpoczęła się relacja.

UŁAŃSKA FANTAZJA TYLKO W TEORII

Choć wyniki badania pokazały nowe oblicze randkowania, to jednak niektóre stereotypowe zachowania się potwierdziły - jak np. przekonanie o tym, że polscy single raczej nie są skłonni do szaleństw. Na pytanie, jakie randki lubimy, tylko 10% badanych wskazało, że ważne są dla nich szalone, nieprzewidywalne spotkania i tyle samo osób chce doświadczać na randkach nowych, ciekawych rzeczy. Czy to prawda, że nasz naród jest wciąż dość zachowawczy?

— Polacy rzeczywiście podchodzą dosyć konserwatywnie do randkowania, co pokazał także wybór miejsc na randkę — wyjaśnia Kinga Rajchel — To, co mnie jednak ucieszyło, to fakt, że dla największej liczby singli i singielek – 35% - najistotniejsze jest to, by randki były po prostu na luzie, bez zbędnego stresu. Sama konwencja randki jest dla większości z nas stresującym doświadczeniem, bo przecież jesteśmy narażeni na ocenę społeczną, a ta może wywoływać różne emocje. Może dlatego Polacy nie potrzebują dodatkowej stymulacji w postaci niespodzianek czy nietypowych miejsc spotkań. A szkoda, bo im więcej nieprzewidywalności i adrenaliny, tym większe szanse na... zakochanie się.

RANDKOWANIE KROK PO KROKU

Badoo postanowiło też sprawdzić, co Polacy robią na różnych etapach randkowania. Jakie spotkania są preferowane na początku znajomości? Np. w pierwszym tygodniu impreza u znajomych jest dobrym pomysłem, z czym zgodziła się prawie 1/4 badanych. Zdaniem 36% singli jeszcze lepszym rozwiązaniem jest koncert ulubionego zespołu czy artysty – nie dość, że coś się będzie działo, to jeszcze można zapoznać drugą stronę z naszym gustem muzycznym i po prostu poznać się bliżej. Warto jednak zawczasu poznać swoje preferencje muzyczne, bo fanka heavy metalu i miłośnik disco polo mogą mieć problem z dogadaniem się w tej kwestii.

WSPÓLNY WYJAZD? TAK, GDY ZNAMY SIĘ DŁUŻEJ

Polscy single jasno wskazali, że ich zdaniem w randkowaniu wszystko powinno dziać się w swoim tempie. Dlatego 43% nigdy nie zdecydowałoby się na wspólny wyjazd po pierwszym spotkaniu - częściej odmowa padała z ust kobiet (54%) niż mężczyzn (30%). Jednak część osób nie miałaby problemu z takim wypadem: 18% kobiet oraz 35% mężczyzn wykazało się w tej kwestii otwartością. Dla największego odsetka Polaków – 38% - wspólny wyjazd w grę wchodzi dopiero po miesiącu znajomości.

CO Z SEKSEM?

Stereotypy w tej kwestii są jasne – kobiety rzadziej niż mężczyźni decydują się na intymną relację z kimś nowo poznanym. Badanie Badoo to potwierdza – 27% singielek chce poczekać z seksem do momentu, gdy z randkowania przejdą do związku – z czym zgadza się tylko 13% facetów. Są jednak osoby, które mogłyby wylądować w łóżku już na pierwszej randce, gdyby osoba bardzo im się spodobała. Zgodnie z wynikami badania, 13% singielek i 31% singli byłaby na to gotowa. Może to więc być zapowiedź kolejnych zmian społecznych w obszarze intymności. Niezależnie od tego, na co panowie i panie się decydują, najważniejsze, żeby robili to po prostu w zgodzie sami ze sobą.

Faktem jednak jest, że część stereotypów dotyczących randkowania z pewnością się zdezaktualizowała. Polscy single coraz częściej wychodzą poza schematy, zaś wzrost świadomości własnych potrzeb i oczekiwań zwłaszcza u kobiet może zmienić "zasady" gry w randkowaniu. To, co na pewno jest ważne i powinno takim pozostać, to bycie szczerym i autentycznym!

Źródło: Biuro prasowe Badoo

PROMOCJA

eprasa.pl 4839760bd9

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

Fot. Anna Walesiak

CZASEM NISZCZĘ SWOJE PRACE

JOANNA STĘPKOWSKA NA CO DZIEŃ PRACUJE Z OSOBAMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI INTELEKTUALNIE, ALE NIE ZAPOMINA O SWOJEJ PASJI – SZTUCE. SWOJE PRACE PREZENTUJE M.IN. NA PROFILU NA INSTAGRAMIE, JEST TEŻ CZŁONKINIĄ WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO STOWARZYSZENIA BLUR.

— Oglądając pani profil na Instagramie można zauważyć, że w pani twórczości dominuje grafika. Skąd ten wybór?

— Wybierając kierunek moich działań artystycznych, świadomie wybrałam grafikę. Może dlatego, że w moich pracach wszystko zamykam w czarno-białym skrócie, co jest dla mnie najbardziej optymalną formą wypowiedzi artystycznej. Lubię upraszczać formę obrazu. Nawet, jeśli w moich pracach pojawia się kolor, ograniczam paletę barw. Grafika jest mi najbliższa. Pomaga skupić się na przekazie, nie rozprasza.

— Z wykształcenia jest pani plastykiem. Grafika nie jest więc przypadkiem?

— Tak, wykształcenie plastyczne zdobyłam pod okiem profesora Janusza Kaczmarskiego i profesora Stanisława Trzeszczkowskiego. Wybrałam projektowanie graficzne, więc kierunek mojej twórczości nie jest przypadkiem. Wcześniej, w czasie studiów, miałam przyjemność poznać m.in. Wachowskiego, który prowadził przedmioty z reklamy. Jak widać, byłam w swoim rozwoju plastycznym konsekwentna, ponieważ wszystko kręciło się wokół grafiki. Po zakończeniu studiów starałam się kontynuować to, czego nauczyłam się w ich trakcie. Mam za sobą wystawy, zbiorowe, indywidualne, m.in. uczestniczyłam w wystawie w Galerii Usługa Jazz.

— Gdzie można było jeszcze oglądać pani prace?

— Prezentację jednych z pierwszych grafik przedstawiłam w jednej ze szczycieńskich galerii. Niestety nie wiem, czy mam je jeszcze w archiwach, ponieważ mam tendencję do niszczenia prac lub nie zawsze właściwie je przechowuję (śmiech). W Szczytnie był to cykl grafik zatytułowany „Ogrody Erosa". Wtedy też wystawiłam je pod pseudonimem, w dodatku męskim.

— Dlaczego?

— Przed laty byłam nauczycielką w Szczytnie i przyznaję, że trochę obawiałam się, z jakim przyjęciem spotka się ta wystawa. Byłam młoda, a temat erotyki wzbudza ogromne emocje, jest dość trudny w odbiorze. Wydawało mi się więc wówczas, a byłam młodym pedagogiem, że wystawianie tych grafik jako mężczyzna, jest dobrym rozwiązaniem. A były to rysunki przesiąknięte erotyką. I rzeczywiście jako mężczyzna odniosłam sukces, bo wystawa cieszyła się zainteresowaniem (śmiech). Myślę, że nawet dziś postąpiłabym podobnie (śmiech).

— Jest pani chyba jedną z nielicznych artystek, która nie pojawiła się na własnym wernisażu.

— Tak, przyznaję, że czasem potrafię też wyjść ukradkiem z własnego wernisażu (śmiech). Tak było w trakcie tego, który odbył się w olsztyńskim Teatrze im. Jaracza. Była to wystawa moja i koleżanki i było to dla mnie na tyle stresujące doświadczenie, że postanowiłam wyjść przed zakończeniem. Wynika to również z tego, że bardziej interesuje mnie sam proces twórczy. Potem sam odbiór moich prac. Tutaj znakomitym narzędziem do prezentacji twórczości są media społecznościowe, a przede wszystkim Instagram. Daje możliwość pokazania swojej twórczości i jednocześnie interakcji z innymi użytkownikami. Przedstawianie prac w przestrzeni Internetu jest mniejszym źródłem stresu, bo mimo że publikuję obrazy pod swoim nazwiskiem, zapewnia też anonimowość.

— Na tym właśnie profilu zauważyłam ciekawy cykl grafik w kolorze sepii. Może pani trochę o nim opowiedzieć?

— Te prace powstały przypadkiem. Narysowałam kilka grafik i już miałam, swoim starym zwyczajem, zniszczyć te prace, kiedy zadzwoniła do mnie koleżanka mówiąc: „tylko nie waż się wyrzucić tych grafik". Zna mnie na tyle dobrze, że wiedziała, że mogę to zrobić (śmiech). Zdążyła w ostatniej chwili, bo na część z nich wylała się już kawa... Okazało się jednak, że przypadkiem wyszedł z tego ciekawy efekt artystyczny. Wylana kawa miała wpływ na kolorystykę (śmiech). Okazało się, że same prace spotkały się z dobrym przyjęciem. Co więcej, moje koleżanki, z którymi działam w stowarzyszeniu BLUR, specjalnie kupiły mi nowy blok, by w ten sposób zmobilizować mnie do tworzenia kolejnych grafik. No cóż, nie miałam wyjścia.

— I kontynuuje pani pracę z grafiką.

— Tak, i to w tej technice powstają teraz moje prace. Jeśli jestem usatysfakcjonowana efektem, wrzucam kolejne na moją stronę na Instagramie. I tam okazuje się, że wiele osób docenia to, co robię, jest coraz więcej pozytywnych komentarzy.

— Za co ceni pani grafikę?

— Myślę, że jej atutem jest prosty przekaz, który jest czytelny dla większości osób. Grafika może być rodzajem komunikatu, komentarzem rzeczywistości, wyrażać emocje. Obraz jest rodzajem języka, który umożliwia rozmowę z ludźmi z całego świata. Stąd też na moim Instagramie pojawiają się reakcje ludzi na przykład z Korei. To niesamowite, że rysunek może być rodzajem mostu pomiędzy różnymi kulturami.

— Na pani profilu na Instagramie można rzeczywiście zobaczyć komentarze użytkowników z całego świata.

— Tak, rzeczywiście. Spotykam się z naprawdę sympatycznymi reakcjami. Ostatnio była to osoba z Algierii, ale też Chin. Instagram daje możliwość obserwowania twórców z całego świata. Ja sama chętnie podpatruję autorów fotografii, ceramiki, ale też ludzi zajmujących się grafiką. Są to osoby, które też tworzą, a komentarze, które otrzymuję, bardzo motywują mnie do pracy. Jak i te osoby z mojego otoczenia, ze stowarzyszenia BLUR, co jest niesamowicie budujące.

PROMOCJA

eprasa.pl 4839760bd9

— Wspomniała pani wcześniej o tym, że Instagram zapewnia też pewnego rodzaju anonimowość. Artysta jednak nie może być przecież nieznany.

— Wolę słowo twórca. Artysta to osoba, która manifestuje całemu światu, że zajmuje się sztuką. Ja na co dzień jestem całkiem zwyczajna. Nie różnię się od tych osób, które codziennie mijam na ulicy. Wychowującą dzieci, borykającą się z różnymi problemami, chodzącą do pracy. Wolę przestrzeń na Instagramie, gdzie mogę prezentować prace, które ja wybieram. Zawsze jednak jestem zaskoczona, kiedy ktoś odkrywa w moich grafikach coś dla siebie, kiedy reaguje bardzo entuzjastycznie. Kiedy ktoś pisze, że obraz „go poruszył". Myślę, że ta interakcja jest bardzo ważna w twórczej pracy. Podobnie, jak wzajemne wspieranie się.

— To wsparcie jest też jednym z najważniejszych filarów Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia BLUR, w którym również pani działa, bo obok grafik również pani fotografuje.

— Tak, to trzeba przeżyć na żywo. To wspólne plenery, robienie zdjęć, dyskusje. W tym stowarzyszeniu tworzą wyjątkowi ludzie. Dziewczyny robią naprawdę niesamowite rzeczy. Pracujemy nad warsztatem, żeby robić coraz lepsze zdjęcia. Co chwilę również organizujemy wystawy, a fotografie znajdują uznanie jury wielu ważnych konkursów. Cieszę się, że mogę z nimi być.

— Czasem muszą znaleźć się osoby, które nas wspierają, pokazują właściwy kierunek.

— Albo powstrzymają przed zniszczeniem pracy (śmiech). Jest wiele osób, którym chciałabym podziękować, trudno tutaj wyliczyć je wszystkie. Czasem też inspirują mnie do poszukiwania tematów. Tak było z cyklem „Szamanki Biebrzańskiej". Powstał dzięki Agnieszce Dzikowskiej, która pewnego dnia przywiozła mi blok. W czasie jednego z plenerów nad Biebrzą powstały prace inspirowane m.in. naturą. Tutaj było inspirująco zarówno fotograficznie, jak i graficznie. Twórczość nie pozwala mi się zamknąć jedynie w domu czy pracy. Choć pracę mam cudowną.

— Na co dzień pracuje pani w warsztatach terapii zajęciowej, gdzie wykorzystuje pani terapię sztuką.

— Prowadzę zajęcia z osobami dorosłymi, niepełnosprawnymi intelektualnie, w warsztatach terapii zajęciowej. Tutaj moja praca nie dotyczy stricte sztuki. Moja pracownia zajmuje się m.in. tworzeniem świec i mydeł, ale mam również okazję współuczestniczyć w działaniach „Galerii Jabłonka" w siedzibie Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Wyjątkowe Serce w Olsztynie. Zapraszamy osoby, które są zainteresowane prezentacją swojej twórczości. Teraz można w niej zobaczyć ikony Joanny Zach i prace dzieci z Ukrainy.

— Lubi pani swoją pracę.

— Bardzo. Jest takie powiedzenie: „jeśli praca jest twoją pasją, to w życiu nie przepracujesz ani jednego dnia". Mam to szczęście, że u mnie tak jest. I chyba nie znam osoby, która nie lubi tego miejsca.

— Wyobraża pani siebie w innym zawodzie?

— Chyba już nie, bo w tym roku obchodzę dwudziestolecie swojej pracy. Tak, to już tyle minęło. Przed laty, jeszcze na studiach, w szkole policyjnej projektowałam okładki książek. To było bardzo wymagające zajęcie. Wydaje mi się jednak, że obecna praca, którą dziś wykonuję, jest spełnieniem wszystkich moich oczekiwań. Lubię przebywać z ludźmi, a to są osoby wyjątkowe pod każdym względem. To one mnie wspierają, motywują, dodają odwagi. To miejsce, do którego chce się wracać.

— Czyli dziś nie podjęłaby pani innej decyzji?

— Nie, cieszę się moją pracą każdego dnia. Niczego nie nakazuję, a codziennie towarzyszę osobom niepełnosprawnym.

— Swoje życie zawodowe, jak i artystyczne, związała pani z Olsztynem.

— Tak, tak wyszło, że zostałam w Olsztynie, w którym studiowałam, choć pochodzę ze Szczytna. Przez pewien czas pracowałam w Szczytnie jako nauczyciel. To był ośrodek szkolno-wychowawczy. Trudna i wymagająca praca, dzięki której jednak zyskałam wiele umiejętności, które mogę wykorzystywać do dziś. Polecam każdemu pracę w takim ośrodku, bo tam można szybko zweryfikować, kto nadaje się do tego zawodu. To było cenne doświadczenie. Można też powiedzieć, że zostałam też zauważona w tej pracy, gdyż otrzymałam za nią nagrodę starosty szczycieńskiego. Mam dużo wspomnień z tego czasu, kontakt z nauczycielami z ośrodka. Nie każdy sprawdzi się w tej pracy. Ja nie wyobrażam sobie innego zawodu. Tutaj trzeba mieć w sobie otwartość na ludzi, świat, emocje. Jeśli nie ma w nas akceptacji, nie odnajdziemy się w tej pracy. Ważna jest empatia, przebywanie z drugą osobą. Dziś Olsztyn jest miejscem, gdzie mam przyjaciół, wychowały się moje dzieci. Wracam jednak również do Szczytna, gdzie nadal mieszka moja rodzina. Obecnie Olsztyn stał się moim domem. Tutaj twórczo stawiałam swoje pierwsze kroki. Wystawę pracy dyplomowej miałam w Teatrze im. Jaracza. Olsztyn jest miejscem, gdzie można się odnaleźć. Trzeba tylko wykorzystać możliwości, które daje. Na przykład można wyjść i zrobić ciekawe zdjęcie, bo plenerów do fotografii nie brakuje.

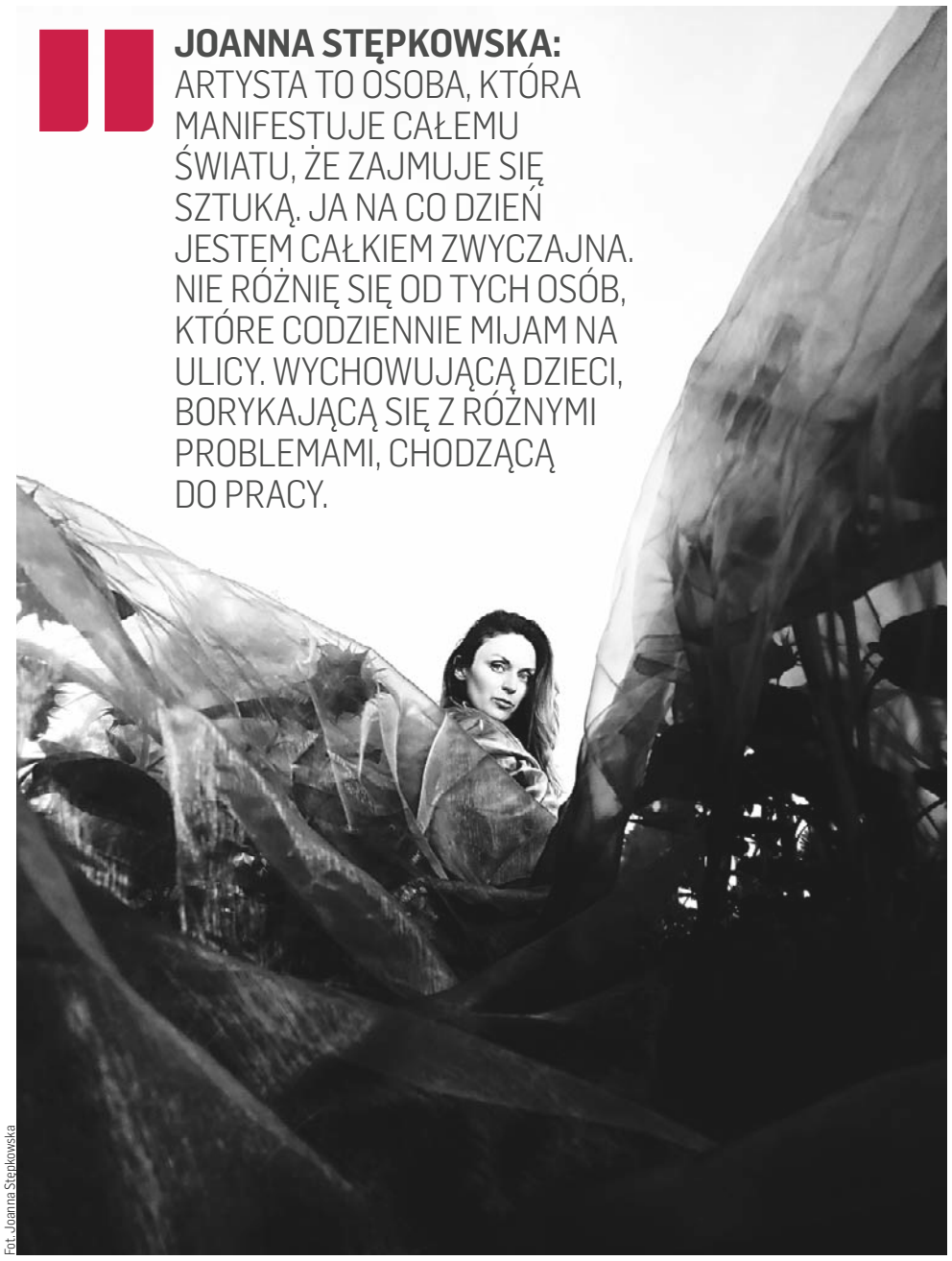

JOANNA STĘPKOWSKA: ARTYSTA TO OSOBA, KTÓRA MANIFESTUJE CAŁEMU ŚWIATU, ŻE ZAJMUJE SIĘ SZTUKĄ. JA NA CO DZIEŃ JESTEM CAŁKIEM ZWYCZAJNA. NIE RÓŻNIĘ SIĘ OD TYCH OSÓB, KTÓRE CODZIENNIE MIJAM NA ULICY. WYCHOWUJĄCĄ DZIECI, BORYKAJĄCĄ SIĘ Z RÓŻNYMI PROBLEMAMI, CHODZĄCĄ DO PRACY.

Fot. Joanna Stępkowska

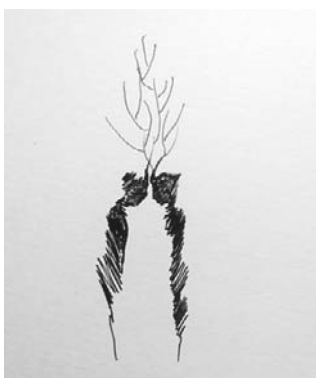

Prace Joanny Stępkowskiej

PROMOCJA

eprasa.pl 4839760bd9

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

BURZA PRZED CISZĄ

TAK, TAK, PROSIMY NIE REGULOWAĆ SOCZEWEK! JAK W PRZYRODZIE CZĘSTO TO CISZA POPRZEDZA BURZĘ, TAK U MNIE JEST – I NA TYM ETAPIE JUŻ NIE POWINNO TO NIKOGO DZIWIĆ – DOKŁADNIE ODWROTNIE. MUSZĘ SIĘ CZASEM ZDENERWOWAĆ, WYKRZYCZEĆ I WYPŁAKAĆ – BY NASTAŁ UPRAGNIONY SPOKÓJ...

Fot. Pixabay

Sytuacja pierwsza z brzegu. Mój — pożal się tym razem, Boże — Przyjaciel...! Co te chłopy mają w głowach, to przechodzi ludzkie pojęcie! Bo szczerze powiedziawszy, cokolwiek tam nimi targa i cokolwiek pod tymi czaszkami grzeje — palnąć potrafią naprawdę celnie. A że najczęściej kulą wpłot — to już zupełnie inna sprawa...

Jak się zatem łatwo domyślić — palnął. Może miało być śmiesznie. Może był rozkojarzony, rozbity, „wypompowany". Może ciut za mocno odciął się za jakąś moją niewinną złośliwostkę. Może coś nim tam targało — jakaś zraniona duma, jakaś zazdrostka, jakieś niedowartościowane uczucie, jakieś starania, które nie doczekały się adekwatnych pochwał — no, więc palnął. Że konsekwencji czy może nawet reperkusji się nie spodziewał aż tak potężnych — to pewne. Zna mnie wprawdzie nie od wczoraj, sam z siebie prezentuje najczęściej mądrość, wrażliwość i przenikliwość, poza tym w krew mu już zdążył wejść i ten lekarski spokój, opanowanie, wręcz chłód, ale i nie bardzo wiadomo czym powodowana cierpliwość wobec mnie — a jednak poległ, biedaczysko, na całej linii...!

Co go zawiodło — nie wiem. I nawet pojąć nie mogę. Zasadniczo mój Przyjaciel ma bowiem tak, że ilekroć widzi u mnie nadciągającą burzę, przy czym spodziewa się, że najwięcej gromów padnie właśnie prosto w jego czoło — zdecydowanie usuwa się w cień. Usuwa i bierze na przeczekanie. — Chcę, byś się tak sama wewnętrznie uspokoiła, coś tam sobie przemyślała... I wtedy wiem, że możemy siąść i porozmawiać. Bo w takiej chwili, po tym, jak ci te złe emocje nieco przejdą, złagodnieją, ty już jesteś taka merytoryczna. I wtedy jest rozmowa, po której zawsze idziemy do przodu... — wyznał mi kiedyś i rzeczywiście: taka zasada z reguły u mnie działa.

Ale od czego jest kobieca zmienność oraz wyjątki potwierdzające wszelkie reguły...?

Tym razem mi się odmieniło i im dłużej Przyjaciel myślał i brał na przeczekanie, i czekał cierpliwie na wyciszenie oraz merytoryczność — tym we mnie burza bardziej wzbierała, narastała, zła energia kumulowała się, a gromy rosły do takiej skali, że nawet sam Francis Beaufort by się nie doliczył...! Tym razem nie wyszło zbyt merytorycznie, bo kiedy już doszło do rozmowy — ani ona spokojna, ani merytoryczna, ani nawet przyjacielska nie była. Cytując specjalistę — spięta i kąśliwa byłam...

No, cóż. Zawsze to jakaś odmiana. A tak w ogóle wszystko to jego wina, bo tym razem przedobrzył. I już!

CHŁOSTA

Osobliwą — powiedzmy — przypadłością mojego Przyjaciela jest strach przed chłostą. Synonimem do chłosty jest fraza „dręczenie słowne" — więc już sami rozumiecie, że pazury, zęby i co tam jeszcze uruchamiają mi się w odruchu bezwarunkowym...!

No, bo jaka chłosta, do ciasnej jasnej?!

Czy kiedy dopytuję, dlaczego postąpił jakoś tam po swojemu, a nie tak jak się spodziewałam, podejrzewałam, oczekiwałam — to jest to zaraz chłosta? Czy kiedy dopytuję, bo chcę zrozumieć jego intencje, tok myślenia, może nieco odmienną — choć nikt, nie powiedział, że jakkolwiek gorszą! — logikę — to to jest chłosta?!

No, inna rzecz, że te pytania z jego punktu widzenia rzeczywiście mogą wydawać się napastliwe. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy sam informacji skąpi jak Harpagon, prawdziwe intencje rodzi w bólach niczym kamienie nerkowe i — a to już w moich oczach jest zbrodnia godna szafotu! — skazuje na domysły...! To, tak. Wtedy rzeczywiście moją dociekliwość nader łatwo wziąć za napastliwość, a stąd już prosta droga do skojarzeń z chłostą.

Pytanie z innej beczki: jeśli chłosta jest moją metodą karną — to co on w moim postępowaniu odczytuje jako nagrodę...?

I owszem, w rozmowie — nieco na wyrost powiedziałabym: pojednawczej — pytanie padło. Co może nie jest aż takie dziwne, bo przecież wiadomo było, że kto jak kto, ale ja nie wytrzymam i bez zapytania uduszę się na pewno...! Ale, być może ku zaskoczeniu niektórych Czytelniczek i Czytelników, a na pewno ku bezgranicznemu zaskoczeniu mojemu — padła też odpowiedź...! Cytatu nie będzie, bo połowa czytających padłaby z zazdrości, a druga połowa doznałaby zbyt wielkiego szoku, którego skutki tak na ciele, jak i na umyśle w niektórych przypadkach mogłyby pozostać nieodwracalne...!

ODEZWA DO PANÓW

Ponieważ konsekwentnie i z uporem godnym lepszej sprawy żyję wedle zasady, że każda sytuacja jest lekcją i to wyłącznie ode mnie zależy, ile się z niej nauczę — także i z tej burzy, która musiała nastąpić, by wreszcie nastała upragniona dla mojego Przyjaciela cisza, a we mnie samej zagościł równie upragniony spokój — wyciągam parę życiowych lekcji o Nim, o sobie i o życiu generalnie. Wyszło mi, że intencje były szlachetne i godne najwyższych pochwał — zgrzyt wystąpił dopiero na etapie wykonania. Wyszło mi, że czasem kobieca logika zderza się z męską na przysłowiową czołówkę, a czasem chłodne oko wyważonego, przyzwyczajonego do pracy w najwyższym stresie człowieka — na tę samą czołówkę leci z artystyczną duszą... On już wie, że — w myśl przepięknego wiersza Williama Butlera Yeatsa, chciałam mu rzucić swoje marzenia pod stopy — prosiłam więc, by stąpał ostrożnie. Ja już wiem, że on — rzeczowo i po męsku — szukał rozwiązania może i mało poetyckiego, ale takiego, które jego zdaniem dałoby mi najbardziej obiektywne spojrzenie na sytuację.

I tylko jedną mam do Was, Panowie, odezwę: mówcie!

Mówcie nam do diabła, co wam zalega na tych waszych wątrobach, co gryzie, dręczy — co konkretnie wywołuje to nieznośne uczucie w dołku, kiedy jest wam zwyczajnie głupio...!

Bo jak nie powiecie, to sami widzicie: nasza kobieca wyobraźnia nie zna granic ni kordonów i bez wsadu informacyjnego potrafi w jednej sekundzie polecieć na biegun południowy, bez trudu zahaczając przy tym o Chiny, a nawet Grenlandię...! Rozmawiajmy więc, starajmy się zrozumieć tego drugiego człowieka i jego tok myślenia, pytań nie odbierajmy jako ataków — a odpowiedzi nie puszczajmy mimo uszu. I uczmy się stale — przede wszystkim siebie wzajemnie.

Choć z drugiej strony... Podobno najskuteczniej uczymy się na własnych błędach. Niby to prawda — a jednak niekoniecznie zachęcam, by starać się o status życiowego geniusza i popełniać tych błędów, ile się tylko da...!

Dla mnie lekcje życiowe są ważne, ale pod jednym warunkiem: byleby tylko zawsze, nawet najmniejszymi kroczkami, ale stale iść jednak do przodu. Przy czym — pamiętajcie o tym dokładnie — stanie w miejscu oznacza cofanie się. A zatem niech to będzie tempo kulawego żółwia lub sparaliżowanego ślimaka — ale ma być do przodu!

Niebiańskie szaty

Gdybym posiadł niebios haftowane szaty,
Oprawne w złota i srebra blaski,
Niebieskie, mroczne i ciemne płótna
Nocy i światła i półmroku,
Rozłożyłbym ci te szaty do stóp:
Ale ja, biedne stworzenie,
mam tylko swoje marzenia;
I marzenia moje do twych stóp mogę tylko złożyć.
Stąpaj więc delikatnie,
bo stąpasz po moich marzeniach.

William Butler Yeats, tłumaczenie własne

* * *

He wishes for the Cloths of Heaven

by W.B. Yeats

Had I the heavens' embroidered cloths,
Enwrought with golden and silver light,
The blue and the dim and the dark cloths
Of night and light and the half-light,
I would spread the cloths under your feet:
But I, being poor, have only my dreams;
I have spread my dreams under your feet;
Tread softly because you tread on my dreams.

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl 4839760bd9

Krzyżówka klasyczna z hasłem

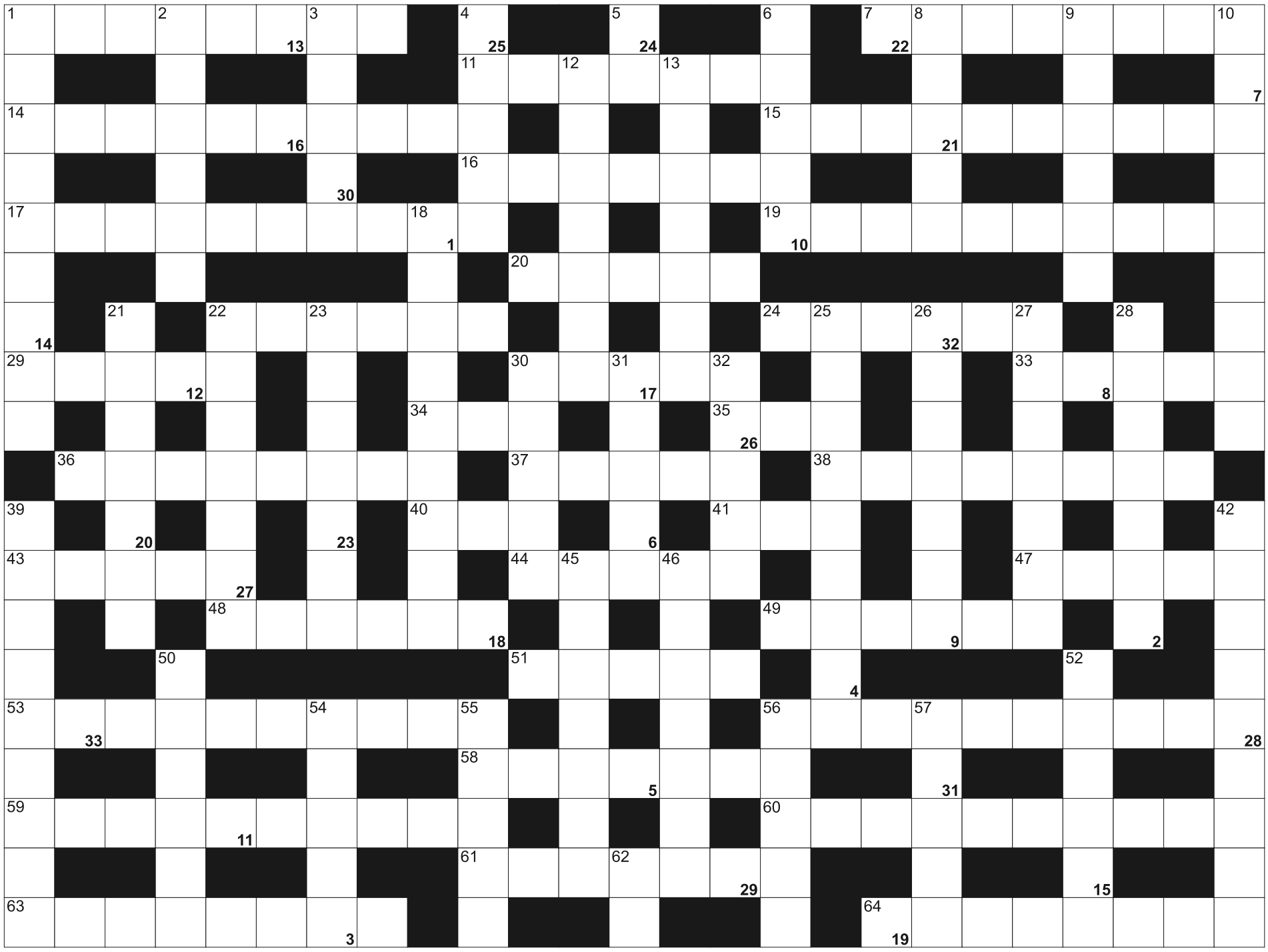

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6		7	8	9		10	11	12	13	14	15	16	17		18	19		20							
21	22		23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33																		

POZIOMO: 1) stan USA z Frankfortem; 7) myśli tylko o sobie; 11) mieszkaniec Ameryki Łacińskiej; 14) różdżkarz; 15) sztuka pięknego pisania; 16) przepala się pod kloszem; 17) oświetlenie ratusza lub mostu; 19) cmentarzysko samochodów; 20) niejeden wisi na ścianach; 22) dodatnia cecha charakteru; 24) cytrynowy w kuchni; 29) paranoja inaczej; 30) nauczyciel od optyki i mechaniki; 33) spis zakupów; 34) mała Alicja; 35) ... Spice, marka kosmetyków; 36) reklama filmu; 37) sąsiad Bułgara; 38) starcie naskórka; 40) leci z komina; 41) ślubu lub notarialny; 43) lepnica biała inaczej; 44) pracuje w teatrze; 47) ścieżka dźwiękowa otwierająca album; 48) tlenowy w karetce; 49) kobieta z rybim ogonem; 51) powiewa na maszcie; 53) część mowy z przypadkami; 56) poświętnik, chrząszcz; 58) ręczne narzędzie do obcinania rur; 59) ustalony sposób obchodzenia uroczystości; 60) zawodniczka z kołczanem; 61) Flinta, była finalistka "Idola"; 63) kobieta nie wierząca w Boga; 64) inaczej koloniści.

PIONOWO: 1) ogórek marynowany w occie; 2) duma z osiągniętego sukcesu; 3) rosyjska Kasia; 4) piaszczysta wzdłuż morza; 5) symbol dysprozu; 6) kreska na podziałce; 8) niemieccy bracia, autorzy baśni; 9) niebieski kamień szlachetny; 10) owczarek anatolijski krócej; 12) stawowe lub włosowe; 13) klamry w równaniach; 18) półwysep z Danią; 21) książka objaśniająca słowa; 22) judasz; 23) trzecie najludniejsze miasto Fidżi; 25) fontanna inaczej; 26) rodzinne miasto Billa Gatesa; 27) inna nazwa dzierotki; 28) autor szkiców literackich; 30) wiatrowa produkuje prąd; 31) zamieszanie, rozgardiasz; 32) gruba gałąź; 39) zniekształcająca wada soczewek; 42) odcinki powieści; 45) jadane wieczorem; 46) harmonijka ustna; 50) płynęły do Wisły przez awarię Czajki; 52) poprzednik Putina; 54) rezultat meczu; 55) osinowy do przebicia wampira; 56) badany w analizie chemicznej; 57) makak królewski; 62) symbol chemiczny lutetu.

SUDOKU

	4			7	1	8	9	
		7		2			5	3
	3	8				4	7	
		3				1		
9				5				4
7	6		1			9		
4		2	5				1	
	7	6		1	8			9
			6	4	7		3	8

478

7						8		
				2	3	6	7	4
		6			9		3	
		2			1			
8	1			9				
				3	8	9	1	7
				1	4			9
			3	8	2			
4	3	8	9		7	1	2	

479

8		6	5	1			3	
9	3	5	8	2	4			6
			9					2
5				7			1	
			3	4				5
		9					2	8
6			7		2		4	
7			1	8	5	6		
1	5						8	7

480

eprasa.pl 4839760bd9

1 WRZEŚNIA-14 PAŹDZIERNIKA

Konkurs plastyczny pt. „Tylko Niepodległość”

Olsztyn

Celem konkursu jest promowanie idei patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży, kształtowanie poczucia świadomości narodowej i szacunku wobec własnego państwa, motywowanie uczniów do poznawania historii Polski, rozwijanie wrażliwości artystycznej oraz promowanie utalentowanych dzieci, młodzieży i studentów.

Konkurs kierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz studentów studiów wyższych z woj. Warmińsko-Mazurskiego w czterech kategoriach:

1. uczniowie szkół podstawowych klasy 1-3
2. uczniowie szkół podstawowych klasy 4-8
3. uczniowie szkół ponadpodstawowych
4. studenci studiów wyższych

Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy plastycznej pod hasłem „polskie miesiące”. Uczestnicy przedstawiają jedno dowolne wydarzenie z historii Polski XX w. z jednego konkretnego miesiąca. Prace wraz z wnioskiem zgłoszeniowym należy przesłać na adres IPN KŚZpNP w Olsztynie, 10-273 Olsztyn, ul. Jagiellońska 46 lub dostarczyć osobiście.

Najlepsze prace przyozdobią okolicznościowy kalendarz na rok 2023 r. oraz zostaną zaprezentowane na wystawie (miejsce i termin wystawy wraz z wręczeniem nagród zostanie podany po wyłonieniu zwycięzców 11 listopada 2022 r. na stronach podanych przez organizatora). Dodatkowo trzy pierwsze miejsca w każdej z kategorii, zostaną obdarowane dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

Termin składania prac konkursowych: od 1 września do 14 października 2022 r.

30 SIERPNIA

Otwarcie wystawy „Wycinanka Kurpiowska na tkaninie”

Olsztynek

Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku zaprasza na otwarcie wystawy prezentowanej w Chałupie ze wsi Burdajny. Wystawa obejmuje 16 tkanin dwuosnowowych, na które naniesiono wzory tradycyjnych wycinanek kurpiowskich.

Anna Bałdyga to polska tkaczka, śpiewaczka, rękodzielniczka, a także laureatka Nagrody im. Oskara Kolberga. Jest rodowitą kurpianką, która od około 40 lat mieszka w Mazuchówce, małej wsi na Mazurach. Tka na tradycyjnych krosnach. Uczy tkactwa w różnych szkołach rzemiosła, organizuje warsztaty. Prowadzi swoją pracownię plastyki obrzędowej.

Po wystawie oprowadzi autorka prac Anna Bałdyga. Podczas wernisażu będzie można posłuchać występu Stanisława Bałdygi, który zagra na polskim ludowym instrumencie muzycznym – harmonii pedałowej.

Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku, godz. 13:00. Wstęp bezpłatny

30 SIERPNIA

Vader - koncert

Olsztyn

Podczas trasy koncertowej Final Declaration: Northern Tour 2022 olsztyńska legenda death metalu wystąpi w Olsztynie. Zagrają również: Hate, Thy Disease, The Noctambulant i Takalaiton.

Godz. 18, Kuźnia Społeczna. Wstęp płatny

2 WRZEŚNIA

Natalia Przybysz - koncert

Olsztyn

Natalia Przybysz – kompozytorka, autorka tekstów i aktywistka zaangażowana w działania proekologiczne. Jeden z czołowych głosów na polskiej scenie muzycznej. Zadebiutowała w 2001 roku współtworząc z siostrą Pauliną Przybysz zespół Sistars. Od czasu płyty „Prąd”, każdy kolejny album Natalii nagradzany jest Fryderykiem. Przedostatnia płyta „Jak Malować Ogień” (2019) również została uhonorowana statuetką Fryderyk w kategorii Album Roku Pop. W 2020 roku ukazał się ostatni dotychczas album Natalii, nagrany w konwencji MTV UNPLUGGED. Najnowsze wydawnictwo, krążek „Zaczynam się od miłości” z utworami skomponowanymi przez Natalię Przybysz i jej Zespół do niezaśpiewanych dotąd tekstów Kory ukazał się w marcu tego roku.

Godz. 20, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

2 WRZEŚNIA

Koncert jubileuszowy

Olsztyn

Piotr Sułkowski – dyrygent, Pro Musica Antiqua.

W programie m.in.: Koncert na flet i orkiestrę smyczkową, op. 11 – M. Sewena oraz fragmenty suit Peer Gynt – E. Griega oraz Carmen – G. Bizeta.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska w Olsztynie, godz. 19. Wstęp płatny

2 WRZEŚNIA

Wernisaż wystawy Wojciecha Ireneusza Sobczyka „Atlas Chwastów II”

Olsztyn

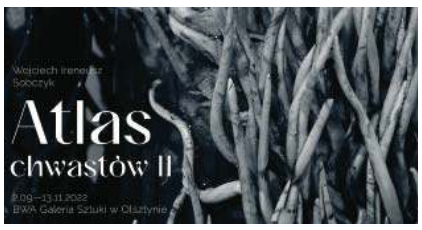

Wystawa Wojciecha Ireneusza Sobczyka stanowi kolejną odsłonę projektu „Atlas Chwastów”, który po raz pierwszy został pokazany w Galerii Labirynt w Lublinie. Tym razem artysta wychodzi poza swoje pierwotne źródło inspiracji – lubelską kamienicę i pogłębia swoje poszukiwania, a także refleksję w obszarze eugeniki oraz Holokaustu. Ta trudna tematyka rodząca się z wiedzy zapośredniczonej zostaje przez artystę ubrana w niezwykle subtelny język wizualny. Sobczyk sprawnie podejmuje próbę zmierzenia się z dotkliwym ładunkiem emocjonalnym tematu, a zarazem zatrzymania i przywrócenia przeszłości. Historia w jego ujęciu nigdy nie jest jednowymiarowa, wręcz przeciwnie niesie w sobie ślady zła i dobra, które umykają oczywistemu wartościowaniu. Poprzez przyjętą postawę artysta wnikliwie weryfikuje własne poglądy, idee oraz przekonania rozkłada na czynniki pierwsze, by na nowo mogły się spleść i narodzić w postaci dzieł stanowiących pretekst do namysłu nad ludzką naturą.

Godz. 18:00, Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Marsz. J. Piłsudskiego 38). Wstęp bezpłatny

3 WRZEŚNIA

Koncert Queen Symfonicznie

Ostróda

Niezwykłe koncerty łączące nieśmiertelną muzykę zespołu Queen z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu chóru i orkiestry Alla Vienna już od 10 lat zachwycają fanów twórczości legendarnej grupy.

Godz 19, amfiteatr w Ostródzie (ul. Mickiewicza 17a). Wstęp płatny

8 WRZEŚNIA

Wystawa Roberta Listwana - Do jutra

Olsztyn

Robert Listwan urodził się w 1974 r. w Olsztynie, a studiował w ASP w Gdańsku. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień, w tym na Olsztyńskim Biennale Sztuki. W 2010 roku otrzymał medal „Najlepszy z najlepszych” od Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za szczególne zasługi w promowaniu regionu w kraju i za granicą w dziedzinie sztuki. Jest także stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Listwan to malarz, ilustrator i grafik. Jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Polsce, Danii, Norwegii, Francji, Hiszpanii i na Litwie. Jest m.in. autorem ilustracji do „Bajek” Ignacego Krasickiego. Prace artysty można znaleźć w kolekcji Muzeum Warmii i Mazur oraz olsztyńskiej Zachęty Sztuk Pięknych.

Listwan to filantrop i Członek Honorowy Rotary Club Olsztyn Varmia. Aktualnie tworzy i mieszka w Olsztynie.

„Do jutra” to zbiór prac powstałych w latach 2018-2022. Stanowią przegląd portretów, malowaniu których Robert Listwan poświęcił ostatnią dekadę.

Kuratorką wystawy jest Ewa Czułowska. Wystawa potrwa do 9 października.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek 8 września o godz. 18:00 w Galerii Amfilada (Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny

10-11 WRZEŚNIA

Olsztyński Konwent Tatuażu

Olsztyn

Olsztyński Konwent Tatuażu będzie okazją do spotkania z każdym rodzajem sztuki.

Program:

10 września
- mały kolorowy (do formatu a5)
- mały czarno-szary (do formatu a5)
- oldchool
- realistyczny
- horror

11 września
- duży czarno-szary
- duży kolorowy
- cartoon
- muzyczno/filmowy
- fauna i flora
- best of the best

Wydarzenie odbędzie się w Kuźni Społecznej ul.Kotańskiego 1 w Olsztynie. Wstęp wolny

16 WRZEŚNIA

Inauguracja 77. sezonu artystycznego Filharmonii

Olsztyn

Wystąpią: Piotr Sułkowski – dyrygent, The Whoop Group oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

W programie:
- Antonio Vivaldi – Cztery pory roku (arr. Krzysztof Koszowski)
- George Gershwin – Błękitna rapsodia (arr. Jakub Muras)
- Maurice Ravel – Bolero

Filharmonia Warmińsko-Mazurska w Olsztynie, godz. 19. Wstęp płatny

17 WRZEŚNIA

Maciej Tubis – Komeda: Reflections – Jazz w Filharmonii

Olsztyn

Koncert solowy improwizowany. Maciej Tubis, pianista, który posiada swój unikalny styl i nie stroni od nietypowych rozwiązań autorskich i aranżacyjnych, zmierzy się z legendą polskiej pianistyki, Krzysztofem Komedą. Album pt. „Komeda: Reflections” jest śmiałą próbą przejrzenia się w twórczości Komedy, refleksji nad jego myślą kompozytorską, ale również dodania własnego pierwiastka zaskoczenia. W rezultacie powstaje projekt, który zaspokoi najbardziej wytrawnych fanów jazzu i muzyki klasycznej.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska w Olsztynie, godz. 18. Wstęp płatny

eprasa.pl 4839760bd9

24-25 WRZEŚNIA

Festiwal Roślin

Olsztyn

Podczas wydarzenia będzie można m.in. kupić rośliny doniczkowe prosto z hodowli i doniczki - bez pośredników. Ponadto w sprzedaży pojawią się również eko nawozy, środki ochrony roślin, literatura i gadżety dla pasjonatów. Ceny zaczynają się od 5zł!

Hala Sportowa UWM (ul. Prawocheńskiego 7), 24 września (sobota) - 8:00-20:00, 25 września (niedziela) - 10:00-18:00. Wstęp wolny

25 WRZEŚNIA

Targi Olsztyn w stylu Vintage

Olsztyn

Oto pierwsze targi przeniesione do przeszłości na Warmii i Mazurach. Czeka nas niesamowita podróż vintage po:

- ubraniach,
- meblach,
- akcesoriach,
- starych samochodach i wiele innych.

Co więcej, będą to targi zerowaste, czyli stworzone w duchu niemarnowania i ratowania starych przedmiotów. Przyjdź i przekonaj się, jak powstaje "coś" z "niczego" i jak stare rzeczy mogą odzyskać dawny blask. Daj się porwać przeszłości - ona już na Ciebie czeka.

Kuźnia Społeczna (ul. Kotańskiego 1), godz. 10-21. Wstęp wolny

25 WRZEŚNIA

Porwanie – nowa komedia Artura Barcisia

Olsztyn

Doceniana przez publiczność komedia kryminalna o bohaterze, który w obliczu widma bankructwa decyduje się na szalone rozwiązanie swoich kłopotów.

Człowiek bez środków do życia bywa nieprzewidywalny, a w jego głowie pojawiają się pomysły z pozoru niemożliwe do zrealizowania. A jednak! bohater spektaklu wybiera najgłupszy z możliwych – porwać syna ministra, który jest odpowiedzialny za jego sytuację.

Jak łatwo się domyślić – nic nie przebiega zgodnie z planem. Brak doświadczenia, kłótnie w rodzinie i tajemnicza kobieta sprawiają, że historia przyniesie wszystkim mnóstwo niespodzianek! Gwiazdorska obsada, kryminalna intryga i zaskakujące zwroty akcji to tylko część z tego, co czeka na publiczność podczas tego komicznego spektaklu.

Obsada: Barbara Kurdej-Szatan / Katarzyna Ucherska, Damian Kulec, Antoni Pawlicki, Piotr Grabowski / Marcin Perchuć, Artur Barciś. Reżyseria: Artur Barciś.

Godz. 16, Aula Auditorium Maximum (al. Wojska Polskiego 13). Wstęp płatny

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci"

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu", posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

3 PAŹDZIERNIKA

Koncert Henry No Hurry

Olsztyn

Henry No Hurry to projekt na poły muzyczny, na poły podróżniczy i po trosze pisarski. Ten jednoosobowy zakład koncertowy Wawrzyńca Jana Dąbrowskiego wyruszył w trasę na początku 2017 roku i do dzisiaj odwiedził ponad 250 miejsc w kilku krajach . Henry No Hurry zagrał trasę koncertową, między innymi, po schroniskach górskich, po prywatnych mieszkaniach, a w 2020 przemierzył Polskę od Dolnego Śląska po Suwalszczyznę, dając występy w tak nietypowych miejscach jak: złomowisko aut, opuszczony dworzec PKS czy wnętrze starej cerkwi. Nie zabrakło go także na festiwalach - z OFF Festivalem , MiedziankaFest , Songwriter Łódź Festiwal, Kino Na Granicy oraz Patrząc na wschód na czele.

Godz. 18:30, Centrum Książki (I piętro) (pl. Jana Pawła II 2/3). Wstęp płatny

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wystawy stałe
wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne

• Wystawy czasowe: Portret holenderski XVII wieku z galerii zu Dohna oraz Wnętrza stylowe od baroku do secesji

Miejsce: sale barokowe olsztyńskiego zamku – siedziba Muzeum Warmii i Mazur.

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku z galerii rodu zu Dohna" prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem rodu van Oranje-Nassau. Na wystawie muzeum prezentuje 39 portretów z kolekcji rodu zu Dohna. Od 1986 roku były one prezentowane w oddziale Muzeum Warmii i Mazur w Morągu, mieszczącym się w symbolicznym miejscu – podniesionym z ruin pałacu Dohnów. Kurator: Andrzej Rzempołuch.

„Wnętrza stylowe" to przegląd wyposażenia pomieszczeń dworskich i pałacowych prezentowanych w salach barokowego skrzydła olsztyńskiego zamku. Zwiedzający mogą obejrzeć w układzie chronologicznym, jak zmieniały się wnętrza w okresie od baroku do secesji. Kurator: Anna Malinowska, Dominika Kałabun.

• Wystawa „W damskiej gotowalni"

Na wystawie zostaną zaprezentowane przedmioty codziennego użytku służące zachowaniu higieny i estetycznego wyglądu w XIX i na początku XX wieku. Ekspozycja zobrazuje przemiany następujące w zwyczajach higienicznych kobiet. Ciekawym aspektem wystawy będzie ukazanie utensyliów (bielizna czy przenośne toalety), będące tematem tabu wśród XIX-wiecznych dam.

• Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur

Wystawa poświęconą niepowtarzalnej kolekcji warmińskich i mazurskich tkanin ludowych pochodzących całkowicie ze zbiorów Muzeum. Na wystawie zobaczyć można charakterystyczne dla regionu „płachty", tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziałów elementy ubioru. Prezentując te eksponaty ukazujemy specyfikę dawnego rzemiosła ludowego oraz piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

• Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Wystawa prezentuje rzeźby wydobyte z terenu dawnego dworu dylewskiego. Wystawą tą chcemy przywrócić pamięć o włoskim rzeźbiarzu Adolfo Wildcie, jego mecenasie i protektorze Franzu Rose oraz miejscu wyjątkowym na mapie Prus Wschodnich, z jego wyróżnikiem – kolekcją sztuki i oryginalnym założeniem parkowym.

• Luterańskie epitafia i portrety upamiętniające

Na wystawie prezentujemy kilkadziesiąt epitafiów i portretów z trzech stuleci nowożytności (XVI-XVIII w.), stworzonych przez luteran na ziemiach dawnych Prus Książęcych. Prezentowane są portrety władców (książęta Albrecht i jego syn Albrecht Fryderyk), szlachty (rody Borków, Dohnów, Auerswaldów i Kreytzenów), duchowieństwa (wśród nich dwa portrety Marcina Lutra), mieszczan i chłopów.

• Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

Dom „Gazety Olsztyńskiej"

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

• „Gazeta Olsztyńska" (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

• Olsztyn. Szkice do dziejów miasta
• Olsztyn Filmowy
• Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach (1929-1939)

Muzeum Przyrody

wtorek – niedziela 9.00 – 16.00, poniedziałek - nieczynne

• Zwierzęta Warmii i Mazur
• Obce i nowe gatunki zwierząt kręgowych w faunie Warmii i Mazur
• Ptaki z różnych stron świata

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 11:15, 13:40, 18:15; BESTIA / napisy: 14:45, 19:15, 21:00; AFTER 4. Bez siebie nie przetrwamy / napisy: 10:40, 13:00, 15:15, 16:30, 17:30, 18:45, 19:45, 22:00; GDZIE ŚPIEWAJĄ RAKI / napisy: 11:45, 14:30, 17:15, 20:00; DRAGON BALL SUPER: Super Hero / familijny / od 10 lat / napisy: 13:15, 18:30; DRAGON BALL SUPER: Super Hero / familijny / od 10 lat / dubbing: 10:50; PIES W ROZMIARZE XXL / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:20, 17:00; NOTRE-DAME PŁONIE / lektor: 15:00; BULLET TRAIN / napisy: 20:50; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 12:30; ELVIS / napisy: 20:15; KAŻDY WIE LEPIEJ: 15:40, 21:30; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:00, 12:10, 14:20, 16:00; NIE! / napisy: 15:30, 20:40; THOR: miłość i grom / dubbing: 12:50; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 17:45, 20:30

eprasa.pl 4839760bd9

WAKACYJNE URLOPY POLAKÓW

Czas wakacyjnych urlopów dobiega powoli końca. Jak spędziliśmy letnie wyjazdy wypoczynkowe? Z jakich atrakcji najchętniej korzystaliśmy? Co decydowało w tym roku o udanym urlopie? Podsumowanie przygotował serwis Prezentmarzeń w oparciu o wyniki badania „Zwyczaje urlopowe Polaków - lato 2022".

Najchętniej wybieranym kierunkiem w tegorocznej, letniej turystyce krajowej, co nikogo zapewne nie zaskoczyło, było morze. Góry wybrało w tym roku 12% zapytanych Polaków, wypoczynek nad jeziorem 10% ankietowanych. Wśród respondentów badania nie zabrakło także chętnych na wycieczki objazdowe po Polsce – 18% respondentów zadeklarowało, że jest to ich sposób na spędzenie wakacyjnego urlopu. Z kolei 14% respondentów wybrało podróżowanie w formule city break (krótki, na przykład weekendowy, wypad do jednego z większych europejskich miast). Osoby planujące wyjazdy zagraniczne, głównie wybierały kraje europejskie.

fot. Pixabay

Najchętniej wybieranym kierunkiem w tegorocznej, letniej turystyce krajowej, było morze

Wielu Polaków odczuło niestety skutki wysokiej inflacji i rosnących cen, gdyż aż 26% ankietowanych zadeklarowało, że tegoroczny, wakacyjny urlop spędzi w domu i nigdzie nie wyjedzie.

Podczas wypoczynku liczyło się dla nas przede wszystkim dobre towarzystwo, jak zaznaczyło 32% respondentów. Najlepszym towarzyszem urlopu dla 33% zapytanych był partner lub partnerka, dla 20% ankietowanych przyjaciele, a dla 14% respondentów dzieci. Według 9% zapytanych osób poznani na miejscu wypoczynku ludzie.

Nawet jeśli spędzaliśmy wypoczynek w kraju, to szukaliśmy w miejscu pobytu ciekawych rozrywek i atrakcji. W trakcie urlopów najchętniej odwiedzaliśmy parki rozrywki – 31% odpowiedzi i zwiedzaliśmy ciekawe miejsca oraz lokalne atrakcje – 29% odpowiedzi. Wśród preferowanych form relaksu pojawiła się także aktywność fizyczna w postaci na przykład sportów wodnych i sportów w powietrzu.

– Podczas letnich urlopów Polacy starali się spędzać czas wolny aktywnie, a sport - szczególnie ten z zastrzykiem adrenaliny był dla wielu dobrą odskocznią od codziennej rutyny i sposobem na odreagowanie stresu. Co drugi respondent naszego badania zadeklarował, że letni urlop jest dobrym momentem, aby spróbować jakiegoś sportu ekstremalnego. Co trzeci ankietowany stwierdził, że to świetny pomysł, aby uatrakcyjnić urlop i pozostawić niesamowite wspomnienia – skomentowała Aleksandra Skrzyńska z serwisu Prezentmarzeń, który zrealizował badanie „Zwyczaje urlopowe Polaków - lato 2022".

Najważniejszymi kryteriami udanego letniego urlopu według 23% respondentów było świetne towarzystwo, a według 21% piękna, słoneczna pogoda. Równie ważne były atrakcje dla dzieci, dzięki którym nie nudziły się one – jak wskazywał co piąty ankietowany. Istotne dla zapytanych Polaków były także dobre warunki pobytu oraz różne atrakcje i aktywności, które mogły stać się wspaniałymi wspomnieniami po powrocie do domu.

W tym roku na urlop powyżej 14 dni mogło sobie pozwolić tylko 9% Polaków. Dla 38% zapytanych letni wypoczynek trwał między 8 a 14 dni, a dla 24% do 7 dni. Tegoroczne wakacje z pewnością nie należały do tanich, nawet w przypadku krajowych urlopów. Aż 57% zapytanych Polaków obawiało się, że przy cenach po pandemii i wysokiej inflacji urlop będzie bardzo drogi. Jak wynikało z deklaracji złożonych w badaniu dojazd na wypoczynek i koszty zakwaterowania stanowiły 2 główne pozycje, które pochłonęły największą część budżetu. Na trzecim miejscu respondenci wymienili koszty posiłków.

Dużą korzyścią wynikającą z wyjazdów urlopowych Polaków była chęć aktywnego spędzania czasu. Aż 80% zapytanych potwierdziło, że w czasie wakacji korzystało z różnych form aktywności i ruchu. Tylko 19% Polaków wybrało w trakcie tegorocznych wakacji pasywny relaks.

ANNA NOWAK-IBISZ KIBICUJE MAŁGORZACIE ROZENEK-MAJDAN

Choć Małgorzata Rozenek-Majdan i Krzysztof Skórzyński mają doświadczenie w pracy przed kamerą, to nowy duet prowadzących program „Dzień Dobry TVN" wzbudza wiele emocji. Zdaniem Anny Nowak-Ibisz nie można jednak ferować wyroków na zapas. Ona sama oceni nowych prezenterów „śniadaniówki" dopiero po zobaczeniu ich na wizji. Już teraz zaznacza jednak, że bardzo ceni swoją koleżankę po fachu za dobre maniery, a także za determinację i upór w dążeniu do celu.

Małgorzata Rozenek-Majdan i Krzysztof Skórzyński to ostatnio najbardziej „gorące" nazwiska w polskich mediach. Po wielu tygodniach spekulacji stacja TVN potwierdziła bowiem nową parę prowadzących „Dzień Dobry TVN". Jednych te doniesienia ucieszyły, inni już zaczęli krytykować tę decyzję. Anna Nowak-Ibisz zapewnia, że ona sama jest ostrożna w ocenach, dopóki sama się do czegoś nie przekona.

– Ja każdą parę muszę zobaczyć w akcji, bo ludzie są od tego, żeby przekonać do siebie widza. Wszystko okaże się więc „w praniu". Ja bardzo lubię Małgosię, uważam, że jest równą kobietą, wie, co robi, i ciężko pracuje na to, co ma. Jest

Fot. newseria.pl

zawziętą babą, a ja bardzo lubię zawzięte kobiety, dążące do celu – mówi Anna Nowak-Ibisz.

Prezenterka uważa, że Małgorzata Rozenek-Majdan mimo tego, że zdobyła ogromną popularność, to nie „gwiazdorzy" i nie wywyższa się, ale jest skromną osobą, która do każdego odnosi się z szacunkiem.

– Małgosia zawsze do wszystkich się odzywa, mówi „dzień dobry", nigdy nie widziałam, żeby była ponad to czy ponad kogoś. I ja to bardzo, bardzo cenię. Wiadomo, jest na świeczniku i też jest bardzo kontrowersyjną osobą, ale większość ludzi może nie znać takiej Małgośki, jaką my znamy z czasów nagrywania różnych programów czy też z ramówek. Ja bardzo jej kibicuję i życzę jak najlepiej – mówi.

Anna Nowak-Ibisz zapewnia, że w miarę możliwości będzie się starała oglądać wydania popularnego porannego programu TVN-u prowadzone właśnie przez nową parę gospodarzy.

– Od czasu do czasu oczywiście oglądam „Dzień Dobry TVN", choć przyznam, że w wakacje nie, bo ja uwielbiam słuchać ciszy, uwielbiam wstać i mieć absolutną ciszę w domu – dodaje.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

eprasa.pl 4839760bd9

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 370000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496
WW
WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966
WW.
1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 4839760bd9

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia. Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2022 136 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

do wynajęcia

MIESZKANIE 34m2, 722-024-157

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+ E, 604-534-860

PRACOWNIK, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis,tel.728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.
Paulo Coelho

mp-otbr-6786c-M

Państwu
Jolancie i Markowi Zabłockim
oraz **Najbliższej Rodzinie**
wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca i Teścia
ś. † p.
Tadeusza Zielomskiego
składają pracownicy Oddziału Wewnętrznego I, MSZ w Olsztynie

222922opb1-A -P

Mariuszowi Grycko
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Żony
składają
Zarząd oraz Pracownicy Firmy Aber Sp. z o.o.

221722opb1-A-G

Drogiej Koleżance
Beacie Kryszak
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy
z Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

222022opb1-A -P

Koleżance
Dorocie Grzymskiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci
Taty
składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Radia Olsztyn S.A.

221822opb1-A -P

Życie ludzkie jest przejściem (...) Nie tylko przez granice śmierci, ale i do nowego życia. (Jan Paweł II)
Koleżance
Anecie Surowiec
szczere wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci
Taty
składają Dyrekcja oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Olsztynie

223022opb1-A -P

380-31419opb1-b-M

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 26 sierpnia 2022 r.
odeszła od nas w wieku 94 lat
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia
ś. † p. **Wacława Kompiel**
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę 31 sierpnia 2022 r.
o godz. 10.30 pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie
do bazyliki konkatedralnej św. Jakuba Apostoła przy ul. Staszica,
gdzie odprawiona zostanie msza święta żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku i żałobie Rodzina

221522opb1-A-G

Pogrążeni w głębokim smutku
zawiadamiamy, że 22 sierpnia 2022 r.
odszedł od nas nasz najukochańszy
Syn, Wnuczek i Brat
ś. † p.
Wojciech Budny
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
31 sierpnia 2022 r. o godz. 13.00
mszą świętą w kościele pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej 41,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Rodzina

221622opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 sierpnia 2022 r. odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Ojciec i oddany Syn
ś. † p.
Dariusz Grabowski
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
1 września 2022 r. o godz. 13.00
mszą świętą w kościele pw. NMP Fatimskiej
przy ul. Bajkowej 15, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie Rodzina

222722opb1-A -P

Naszej koleżance
Magdalenie Walkowskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają koleżanki z Wydziału Finansów
KWP Olsztyn

222422opb1-A -P

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska
Tomkowi Kani
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
składają przyjaciele i współpracownicy
z Top Ten Sp. z o.o.

222322opb1-A -P

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

eprasa.pl 4839760bd9

KOMU AWANS, KOMU SMUTEK?

PIŁKA NOŻNA\\\ Już dzisiaj rozpocznie się I runda Fortuna Pucharu Polski i potrwa do czwartku. Nas oczywiście najbardziej interesują mecze drużyn z woj. warmińsko-mazurskiego, czyli spotkania Stomilu Olsztyn, Olimpii Elbląg i GKS-u Wikielec.

W I rundzie Fortuna Pucharu Polski edycja 2022/23 uczestniczy 10 zwycięzców rundy wstępnej (tu jest Olimpia Elbląg, która 27 lipca wygrała po karnych z Garbarnią Kraków), 16 zwycięzców PP na szczeblu regionalnym (w tym przypadku mamy właśnie GKS Wikielec, który w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski AD 2022 pokonał Stomil II Olsztyn), 18 zespołów Ekstraklasy z sezonu 2021/22 oraz 16 zespołów I ligi z sezonu 2021/22 (w tym Stomil Olsztyn). Lech Poznań, Raków Częstochowa, Pogoń Szczecin, Lechia Gdańsk (Ekstraklasa) — te zespoły, w związku z grą w europejskich pucharach (w wielu przypadkach — już zakończoną), wcześniej miały przyznany wolny los.

STOMIL OLSZTYN

Piłkarze Stomilu Olsztyn nie mieli czasu na dłuższą regenerację po ostatnim ligowym meczu. Teraz rozegrają pucharowy pojedynek z Chrobrym Głogów. Początek spotkania przy al. Piłsudskiego 69a dzisiaj o godzinie 19:45.

Podopieczni Szymona Grabowskiego w lidze nie mają ostatnio dobrej serii. W ostatnich dwóch spotkaniach olsztyńscy piłkarze przegrywali po 0:1. W przedostatniej kolejce ulegli na wyjeździe Motorowi Lublin, a w miniony piątek drużyna Stomilu przegrała na własnym stadionie z KKS-em 1925 Kalisz. Jak do pucharowego spotkania podejdzie olsztyńska drużyna? — Do każdych rozgrywek podchodzimy ze stuprocentowym zaangażowaniem i tak też będzie w przypadku potyczki z pierwszoligowcem z Głogowa — tłumaczy Grabowski. — Nie jest niespodzianką i moim stwierdzeniem na wyrost, że nie mamy nie wiadomo jak mocnej kadry, żebyśmy mogli sobie rotować składem na takie spotkanie. Traktujemy to bardzo poważnie i mam nadzieję, że to będzie, po dobrym wyniku, awansie do następnej rundy, po sprawieniu niespodzianki, bodziec, który pozwoli pewne rzeczy w głowach zawodników odmienić i nasze funkcjonowanie będzie jak na poziomie centralnym — dodaje szkoleniowiec.

Za dużo czasu na przygotowanie zespołu do tego spotkania olsztyński szkoleniowiec nie miał. — Odbędziemy dwa treningi, będzie też na pewno analiza tego, co miało miejsce w piątek — wyjaśniał Grabowski po meczu z KKS-em. — Na pewno skupimy się na naszej organizacji w poszczególnych sektorach. Może nie będzie to trening stricte piłkarski, bo wiadomo, że zostawiliśmy na boisku sporo sił, a czasu na regenerację jest mało, ale musimy sobie jeszcze pewne rzeczy przećwiczyć, pokazać, powiedzieć i podejdziemy, może to dziwnie zabrzmi, ale z optymizmem do tego spotkania — mówi Grabowski.

Olsztyńscy kibice zastanawiają się, czy do końca okienka transferowego trafi do drużyny jeszcze jakiś zawodnik, szczególnie chodzi o skutecznego napastnika. Piotr Kurbiel, który do Stomilu trafił z Olimpii Elbląg, póki co — w ośmiu spotkaniach — strzelił dwa gole, w tym jednego z rzutu karnego. W meczach dochodzi do sytuacji, ale ewidentnie ma kłopot z "celownikiem". Z kolei Bartosz Florek to nie jest typowy napastnik, bo w drużynach juniorskich grał głównie na skrzydle.

W zeszły piątek do gry w Stomilu potwierdzony został Werick Caetano, zdołał zadebiutować w meczu z KKS-em, ale ciężko powiedzieć po kwadransie gry, czy będzie zbawieniem olsztyńskiej ofensywy.

— To zawodnik, od którego oczekujemy tego, że wniesie świeżość i polot w akcje ofensywne — mówi Grabowski. — Na tę chwilę odbył z nami trzy jednostki treningowe. Pokazał się z dobrej strony. Ten goniący nas czas, jeśli chodzi o okienko transferowe, sprawił, że Caetano dostał szansę, może nie do końca na swojej pozycji, ale myślę, że to będzie takie natchnienie konkretów w tej drużynie. Planujemy dosyć długo i to okienko już się kończy. Na pewno jakieś pomysły są, ale z ich realizacją nie do końca jest tak, jak byśmy sobie tego wszyscy życzyli. Mamy jednak nadzieję, że jeszcze jedno nazwisko uda nam się zakontraktować — mówi trener zespołu z Olsztyna.

Fot. Mateusz Partyga

Przed GKS-em Wikielec (IV liga) pucharowa batalia z I-ligowym Zagłębiem Sosnowiec

Rywalem Stomilu w I rundzie Pucharu Polski jest stary znajomy z rozgrywek pierwszoligowych, czyli Chrobry Głogów. Ekipa prowadzona obecnie przez Marka Gołębiewskiego przyjedzie do Olsztyna podbudowana wygraną u siebie 2:1 z Wisłą Kraków. Chrobry, który w poprzednim sezonie walczył o awans do Ekstraklasy poprzez baraże (przegrał w ich finale po dogrywce z Koroną Kielce), jest obecnie w przebudowie. Do spotkania pucharowego głogowianie podejdą na pewno bardzo poważnie, bo w tych rozgrywkach można przeżyć fajną przygodę. Chrobry w sezonie 1979/80 Pucharu Polski dotarł aż do półfinału. Stomil, najwyżej w swojej historii, awansował dwukrotnie do ćwierćfinałów i było to w czasach, gdy klub z Olsztyna rywalizował w Ekstraklasie.

OLIMPIA ELBLĄG

O godzinie 19.00 na Stadionie Narodowym Rugby w Gdyni drugoligowa Olimpia w pierwszej rundzie Pucharu Polski zmierzy się dzisiaj z miejscowym trzecioligowym Bałtykiem.

Dla elbląskiego zespołu będzie to drugie spotkanie na szczeblu centralnym. W rundzie wstępnej Olimpia, grając na wyjeździe z II-ligową Garbarnią Kraków, wygrała w rzutach karnych 3:2 (1:1 po dogrywce) i awansowała do 1/32 finału tych rozgrywek. Tym razem przeciwnikiem elblążan będzie Bałtyk Gdynia, odwieczny rywal Olimpii w przygotowaniach do każdego sezonu. Zespół z Trójmiasta występuje obecnie w III lidze w grupie 2. Gdynianie z dorobkiem dwóch punktów zajmują aktualnie odległą, 16. pozycję w tabeli i są tuż pod kreską spadkową. W ostatniej kolejce w walce o punkty gdynianie ulegli Zawiszy Bydgoszcz 1:5. Zdecydowanym faworytem tego spotkania są elblążanie i inny wynik niż ich zwycięstwo nie wchodzi w rachubę. Trener elblążan Przemysław Gomułka ma do dyspozycji wszystkich piłkarzy. Być może w tym meczu będą pewne roszady w składzie i okazję do gry dostaną zmiennicy, którzy na boisku spędzili mniej czasu w meczach o ligowe punkty. Zespół po ostatnich spotkaniach (Olimpia jest 4. w tabeli II ligi, w tym sezonie przegrała tylko raz) jedzie do Gdyni pełen optymizmu i nie tylko chce pokazać dobrą grę, ale także zdobyć Bałtyk i wrócić do Elbląga z tarczą.

GKS WIKIELEC

Drużyna z gminy Iława w meczu I rundy Pucharu Polski podejmie dzisiaj rywala grającego o trzy klasy wyżej — po 8. kolejkach sezonu 2022/23 Fortuna I Ligi Zagłębie Sosnowiec zajmuje 11. miejsce w tabeli. Do tego drużyna z woj. śląskiego ma być wspierana w trakcie spotkania w Wikielcu przez grupę ponad 200 swoich kibiców.

Dla GKS-u to fajna sprawa móc zagrać z rywalem z I ligi i jednocześnie nagroda za zdobycie Wojewódzkiego Pucharu Polski, jednak akurat w tym tygodniu zespołowi z Wikielca bardziej od pucharowej rywalizacji przydałby się... odpoczynek. — Jesteśmy w trakcie piłkarskiego maratonu, którego kolejnym odcinkiem specjalnym będzie pucharowy mecz z Zagłębiem — mówi Damian Jarzembowski, trener GKS-u.

Zespół z Wikielca, zajmujący obecnie 4. miejsce w tabeli forBET IV ligi (2 wygrane, po 1 remisie i porażce), ostatnio gra co trzy dni — w weekendy w lidze, a w środku tygodnia w pucharach. W poprzednią środę rywalizował z Concordią Elbląg i przegrał po rzutach karnych odpadając z dalszej rywalizacji o obronę WPP. W sobotę drużyna trenera Jarzembowskiego zremisowała na wyjeździe z Granicą Kętrzyn 2:2, choć po pierwszej połowie prowadziła już 2:0. Na pewno nie bez znaczenia w tym spotkaniu był fakt, że zarówno gospodarze, jak i goście, kilka dni wcześniej grali 90 minut + dogrywka + karne w pucharze, a to potrafi odbić się na przygotowaniach do kolejnego spotkania i na formie.

— Początkowo mieliśmy grać w środę, jednak Zagłębie już w ten piątek ma ligowy mecz ze Stalą Rzeszów, dlatego musieliśmy pozostać przy wtorkowym terminie — tłumaczy Jarzembowski, który nie ukrywa, że w jego zespole jest mały „szpital", a kadra nie jest już tak rozbudowana jak w poprzednim sezonie, w III lidze. — Michał Jankowski, Michał Żukowski, Jakub Janiszek a teraz jeszcze doszedł do tego Paweł Grzybowski, który doznał urazu więzadeł przy stawie skokowym i także wypada z gry na kilka tygodni. To lista zawodników, którzy na pewno nie mogą zagrać w pucharowym meczu z drużyną z Sosnowca — wymienia trener Gieksy.

Początek meczu z Zagłębiem o godzinie 17.00, w Wikielcu.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI, MATEUSZ PARTYGA

WSZYSTKIE PARY I RUNDY PP

WTOREK, 30.08:
- GKS Wikielec — Zagłębie Sosnowiec, 17:00
- Bałtyk Gdynia — Olimpia Elbląg, 19:00
- Stomil Olsztyn — Chrobry Głogów, 19:45
- Start Jełowa — Zagłębie Lubin
- Lechia Zielona Góra — Podbeskidzie Bielsko-Biała
- Stal Rzeszów — Korona Kielce
- Stal Stalowa Wola — Puszcza Niepołomice
- Legia II Warszawa — Wisła Kraków
- RKS Radomsko — Radomiak Radom
- Bruk-Bet Termalica Nieciecza — Legia Warszawa
- Rekord Bielsko-Biała — Chełmianka Chełm

ŚRODA, 31.08:
- Pogoń Siedlce — Chojniczanka Chojnice
- Wieczysta Kraków — Radunia Stężyca
- Zawisza Bydgoszcz — GKS Tychy
- Pogoń II Szczecin — GKS Katowice
- Resovia — Miedź Legnica
- Górnik Polkowice — Sandecja Nowy Sącz
- ŁKS Łódź — Stal Mielec
- ŁKS Łagów — Cracovia
- Skra Częstochowa — Wisła Płock
- Ruch Wysokie Maz. — Śląsk Wrocław
- KKS 1925 Kalisz — Widzew Łódź
- GKS Jastrzębie — Warta Poznań
- Polonia Środa Wielk. — Motor Lublin

CZWARTEK, 1.09:
- Lechia Dzierżoniów — Piast Gliwice
- Odra Opole — Jagiellonia Białystok
- Ruch Chorzów — Górnik Zabrze
- Arka Gdynia — Górnik Łęczna

eprasa.pl 4839760bd9

OLSZTYNIANKI OTWIERAJĄ TABELĘ!

I LIGA PIŁKARSKA KOBIET\\\ Stomilanki idą jak burza przez rozgrywki 2022/23. Olsztynianki wygrały trzecie spotkanie w tym sezonie, tym razem pewnie pokonały Rekord Bielsko-Biała i z kompletem punktów prowadzą w ligowej tabeli.

• Stomilanki Olsztyn — Rekord Bielsko-Biała 4:1 (1:0)
1:0, **2:0** — Sunday (20, 55), **2:1** — Nowacka (69), **3:1** — Sunday (83), **4:1** — Olender (90),
STOMILANKI: Ptaszek — Bida (90 Korzec), Kędzia, Silny (70 Olender), Skrzypińska, Sokołowska, Rosiak, Kałużna (85 Czarnecka), Osajkowska, Libera, Sunday (85 Rabiega),

Fot. Emil Marecki

Stomilanki Olsztyn po 3. kolejkach sezonu 2022/23 są liderkami I ligi

Spotkanie powinno się odbyć według terminarza w Bielsku-Białej, ale działacze Stomilanek walczyli o zmianę gospodarza ze względu na to, że w najbliższym czasie ma rozpocząć się modernizacja boiska na Dajtkach i wiosną obiekt ma być wyłączony z użytkowania.

Mecz Stomilanek i Rekordu był najciekawiej zapowiadającym się spotkaniem 3. kolejki I ligi. Spotkały się niepokonane dotychczas zespoły. Po pierwszej połowie podopieczne Dariusza Maleszewskiego wygrywały 1:0, a na prowadzenie wyszły za sprawą Esther Sunday. W drugiej połowie reprezentantka Nigerii podwyższyła wynik po pięknym uderzeniu zza pola karnego, prosto w okienko.

W 69 minucie drużyna gości zdobyła bramkę kontaktową, z rzutu karnego trafienie zaliczyła Klaudia Nowacka. Wydawało się, że może się wkraść nerwowość w poczynania Stomilanek, ale nic bardziej mylnego. W 83 minucie trzeciego gola w tym spotkaniu strzeliła Sunday, zaliczając hat-tricka, a wynik spotkania w ostatniej akcji ustaliła Pola Olender.

— W tym meczu nie chcieliśmy grać jak w poprzednich spotkaniach, czyli pięknie dla oka — mówi Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek. — Nie chcieliśmy iść tak jak Rekord, w grę otwartą. Momentami była ładna gra, ale też czekaliśmy na błędy gości i wtedy ich punktowaliśmy. Wykonaliśmy dobrą robotę, jeżeli chodzi o realizowanie założeń. Zespół Rekordu był dłużej przy piłce, ale popełniał błędy wynikające z naszych indywidualnych reakcji — dodaje szkoleniowiec.

Pewnie jeszcze nie raz w relacjach z tego sezonu będziemy komplementować grę Sunday, która strzeliła już łącznie sześć goli. Zawodniczka ewidentnie robi różnicę na boiskach I ligi kobiet. — Takiej "dziewiątki" nam brakowało — mówi Maleszewski. — Kto wie, gdybyśmy mieli taką zawodniczkę w poprzednim sezonie, to może dzisiaj byśmy oglądali mecze ekstraligowe. Dobrze się wkomponowała w drużynę i robi swoją robotę. Początek mamy bardzo dobry w lidze. Bardzo się cieszę ze skuteczności całego zespołu, bo 13 goli po trzech spotkaniach to nic, tylko klaskać i oby tak było dalej. W tym zespole są cały czas rezerwy. W meczu z Rekordem, pomimo sporego upału, było widać w dziewczynach, że chcą grać do końca — dodaje.

Nie dla wszystkich jednak to spotkanie dobrze się zakończyło, bo w 70 minucie boisko na noszach opuściła Oliwia Silny, która doznała urazu kolana, a dopiero specjalistyczne badania wykażą, jak poważna jest to kontuzja. Co ciekawe, po trzeciej strzelonej bramce o zmianę poprosiła Sunday. — Esther weszła w dynamiczniejszy trening i ma lekkie problemy przeciążeniowe — wyjaśnia Maleszewski. — Zobaczyła w pewnym momencie, że Oliwia musiała zejść i zdołała zagrać do prawie samego końca — relacjonuje trener drużyny z Olsztyna.

Teraz nastąpi dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach I ligi kobiet. Następne spotkanie Stomilanki zagrają na własnym obiekcie z Resovią Rzeszów, w niedzielę 11 września. — Przerwę wykorzystamy na regenerację, sprawy integracyjne i trening mentalny — mówi trener lidera I ligi kobiet. — W związku z planowaną modernizacją boiska na Dajtkach, jesienią chcemy jak najwięcej spotkań rozegrać u siebie. Po Resovii zagramy z SWD Wodzisław Śląski i pewnie do samego końca będą nas trzymać w niepewności gdzie gramy, ale czuję, że nie pójdą nam na rękę i pojedziemy na Śląsk... — dodaje Maleszewski.

EMIL MARECKI

POZOSTAŁE WYNIKI 3 KOLEJKI:
• Marcus Gdynia — Polonia Środa Wielkopolska 1:1
• Skra Częstochowa — Ząbkovia Ząbki 0:0
• Trójka Staszkówka/Jelna — SMS II Łódź 14:1
• Resovia Rzeszów — SWD Wodzisław Śląski 2:2
• Tarnovia Tarnów — Bielawianka Bielawa przełożony

PO 3 KOLEJKACH

1. Stomilanki	3	13:3
2. Ząbkovia	7	6:0
3. Rekord	6	6:6
4. Resovia	4	6:5
5. Wodzisław Śl.	4	6:6
6. Skra	4	4:6
7. Polonia	4	6:4
8. Trójka	3	17:8
9. Bielawianka	3	3:6
10. Marcus	1	2:7
11. Tarnovia	0	0:3
12. SMS II	0	2:17

POWIEDZIAŁY PO MECZU

Oliwia Bida:
— Bardzo cieszę się z wygranej naszego zespołu, ponieważ ten mecz był dla nas ważny. Udało się zrealizować nasze założenia. Nawet niesprzyjająca pogoda nie pokrzyżowała nam planów. Był to mój pierwszy mecz ligowy w takim wymiarze czasu, jednak mogłam liczyć na wsparcie koleżanek, które znacznie ułatwiło moją grę. Niestety podczas dzisiejszego spotkania nasza zawodniczka Oliwia Silny doznała kontuzji, życzę jej zdrowia i szybkiego powrotu na boisko. Jesteśmy zmotywowane i krok po kroku zbliżamy się do naszego celu. Razem z drużyną nie mogę się doczekać kolejnych wyzwań, które na nas czekają.

Pola Olender:
— Mecz z Rekordem ułożył się dla nas dobrze, od początku widać było zaangażowanie i chęć zwycięstwa, co przełożyło się na wynik. Cieszę się, że mogłam pomóc dziewczynom i strzelić bramkę. Zwycięstwo z takim przeciwnikiem buduje. Przed nami kolejne ważne mecze.

źródło wypowiedzi: fb Stomilanek

O PIŁCE

A KLASA\\\ **Grupa 1**
Wyniki 2. kolejki:
• Fala Warpuny — KS Wojciechy 4:2
• MKS Ruciane-Nida — Jurand Barciany 1:2
• Cresovia Górowo Iławeckie — Mazur Wydminy 3:0
• Kłobuk Mikołajki — Orzeł Czerwonka 5:1
• Pogoń Ryn — Pojezierze Prostki 6:2

PO 2 KOLEJKACH

1. Cresovia	6	6:1
2. Fala	6	7:3
3. Jurand*	3	2:1
4. Reduta*	3	1:0
5. Pogoń	3	7:5
6. Mazur	3	2:3
7. Kłobuk	3	5:2
8. Ruciane-Nida	3	3:3
9. Wojciechy	0	2:6
10. Pojezierze	0	3:8
11. Orzeł	0	2:8

* mecz mniej

Grupa 2
Wyniki 3. kolejki:
• Dąb Kadyny — LKS Tyrowo 3:2
• Syrena Spomlek Młynary — Tęcza Miłomłyn 2:0
• Ewingi Zalewo — Kormoran Bynowo 2:0
• Pama Powodowo — Jastrząb Głędy 2:0
• Wałsza Pieniężno — Piast Wilczęta 1:2
• Pomowiec Gronowo Elb. — MKS Miłakowo 0:2
• Agat Jegłownik — Warmiak Łukta 5:0

PO 3 KOLEJKACH

1. Dąb	9	10:3
2. Agat	7	10:4
3. Pama	7	7:2
4. Tęcza	6	9:2
5. Syrena	6	7:3
6. Jastrząb	4	4:4
7. Wałsza	4	7:7
8. Miłakowo	4	5:6
9. Ewingi	4	3:3
10. Tyrowo	3	11:9
11. Pomowiec	3	7:10
12. Piast	3	5:11
13. Kormoran	0	2:6
14. Warmiak	0	3:20

Grupa 3
Wyniki 3. kolejki:
• Burza SRWSIO Słupy — GLKS Jonkowo 2:3
• Błękitni Stary Olsztyn — KS 2010 Wrzesina 1:0
• Gwardia Jurand Bank Szczytno — Wałpusza 07 Jesionowiec 4:0
• Tempo Ramsowo Wipsowo — KS Łęgajny 3:1
• GKS Szczytno — Fortuna Gągławki 0:4
• Junior Świątki — GKS Stawiguda 4:3
• Omulew Wielbark — GKS Gietrzwałd-Unieszewo 7:3

PO 3 KOLEJKACH

1. Gwardia	9	13:2
2. Fortuna	9	10:1
3. Omulew	9	13:6
4. Junior	6	7:9
5. Jonkowo	6	8:3
6. Stawiguda	6	12:5
7. Błękitni	3	2:5
8. Wałpusza	3	10:9
9. Szczytno	3	2:6
10. Gietrzwałd	3	6:11
11. Tempo	3	3:8
12. Wrzesina	3	3:7
13. Burza	0	5:12
14. Łęgajny	0	3:13

Grupa 4
Wyniki 3. kolejki:
• KS Mroczno — Orzeł Janowiec Kościelny 2:4
• Gmina Kozłowo — Wel Lidzbark Welski 0:2
• Żak Jamielnik — Orzeł Ulnowo 4:2
• Grunwald Gierzwałd — LZS Frednowy 1:4
• Vel Dąbrówno — MKS Działdowo 2:6
• Jordan Kazanice — Avista Łążyn 3:4
• Mały Jeziorak Iława — Osa Ząbrowo 1:3

PO 3 KOLEJKACH

1. Działdowo	3	22:3
2. Orzeł	9	14:2
3. Kozłowo	6	12:4
4. Mroczno	6	8:6
5. Żak	6	8:5
6. Wel	6	7:3
7. Osa	6	5:5
8. Frednowy	6	7:10
9. Avista	4	6:15
10. Vel	3	5:14
11. Grunwald	1	3:9
12. Orzeł	0	5:10
13. Mały Jeziorak	0	1:8
14. Jordan	0	4:13

ZICO

eprasa.pl 4839760bd9

SIATKARSKA REPREZENTACJA POLSKI W SWOIM DRUGIM MECZU MISTRZOSTW ŚWIATA PEWNIE POKONAŁA MEKSYK 3:0. DZISIAJ O 20.30 SPOTKANIE Z USA

Fot. PAP

KOLEJNY ŚMIAŁEK POKONAŁ JEZIORAK

PŁYWANIE\\\ Najdłuższe jezioro w kraju jest wyzwaniem nie tylko dla żeglarzy, czy — jak już jesteśmy nad wodą — dla wędkarzy. Także pływacy chcą zmierzyć się z Jeziorakiem, który z południa na północ wije się niczym wąż.

MATEUSZ PARTYGA
m.partyga@gazetaolsztynska.pl

Jakub Grabara, iławianin od 12 lat, jest a właściwie był jedną z tych osób, które chciały pokonać Jeziorak wpław. Jak już wiecie z tytułu tego artykułu, dokonał tego co zamierzał. Jak sam skromnie przyznaje, „żaden to wyczyn". — Uważam tak dlatego, że — po pierwsze — w przeszłości już co najmniej pięć lub nawet sześć osób pokonało Jeziorak wpław z jego jednego krańca na drugi. Między innymi byli to pływacy z Iławy: Cezary Zapadka i Agata Wacławska, która była dla mnie wzorem i inspiracją do pokonania Jezioraka — mówi Jakub Grabara. — Po drugie — nie traktowałem mojej próby jako wydarzenia sportowego w rozumieniu ogólnym, jako bicie jakiegoś rekordu czy coś w tym rodzaju. Jak sami wiecie, nawet lokalne media nie były poinformowane o moim „rejsie" po Jezioraku. Dopiero później, po już udanej próbie, pojawiły się informacje na ten temat. Nie chciałem nakładać na siebie jakiejś wielkiej presji, związanej też z ewentualnym niepowodzeniem w wodzie. To również świadczy o tym, że mojego przepłynięcia nie traktuję jako wyczynu w dzisiejszym pojmowaniu — mówi pływak.

W trakcie rozmowy nie możemy nie poruszyć tematu Bartłomieja Kubkowskiego i jego niezwykłej, ostatecznie nieudanej, próby przepłynięcia Bałtyku (z Kołobrzegu do Szwecji). Niedawny zawodnik Medyka Giżycko i olsztyńskiego Kormorana planował, że 170 kilometrów pokona w czasie poniżej 60 godzin. Niewiele brakowało, by tego niesamowitego wyczynu dokonał. Więcej na ten temat pisaliśmy w artykule: „Niespełnione marzenie Bartłomieja Kubkowskiego... Na razie" (dostępny na portalu sport.wm.pl). — No i właśnie, jak mi się porównywać na przykład do takich pływaków... Już sama próba podjęta przez Bartka Kubkowskiego była niezwykła, bardzo mu kibicowałem w osiągnięciu zamierzonego celu. Nie udało się, jednak i tak zasługuje on na uznanie i wielki sportowy szacunek — ocenia Grabara.

Fot. archiwum J. Grabary

Piątka od najbliższych po pokonaniu wpław Jezioraka to najlepsza nagroda — Jakub Grabara już w Iławie

Znad Bałtyku wracamy na Pojezierze Iławskie. Próba została podjęta w niedzielę 24 lipca. W ostatnich latach Jeziorak jest w czołówce (naturalnych) jezior jeśli chodzi o najwyższą temperaturę wody w sezonie letnim, więc Grabara — teoretycznie — na chłód Jezioraka nie mógł narzekać.

Wczesnym rankiem Kuba wszedł do wody w okolicach miejscowości Dobrzyki, to najdalej na północ wysunięty „punkt" Jezioraka. Z wody wyszedł po ponad 11 godzinach i 28 pokonanych kilometrach, w centralnym punkcie promenady nad Małym Jeziorakiem w Iławie. — Najdłuższe jezioro w Polsce przywitało mnie optymalną temperaturą, towarzyszył mi również wiatr, który czasem „uatrakcyjniał" pływanie — mówi Kuba. — Wydawało mi się, że do godziny 9 rano jesteśmy sami na Jezioraku, dopiero potem zrobiło się na wodzie naprawdę tłoczno, pełno było żaglówek i motorowodniaków — relacjonuje pływak z Iławy.

Przez cały dzień Kubie (na zdjęciu w środku) towarzyszyła silna grupa asekuracyjna

Pływak w Jezioraku

Przez cały dzień towarzyszyła mu silna grupa asekuracyjna: pomoc techniczna zabezpieczająca wyżywienie oraz wsparcie medyczne. Szczególne podziękowania za całodniową opiekę Jakub przekazuje Jarosławowi Jabłońskiemu, Krzysztofowi Lewandowskiemu, Dawidowi Białemu oraz Szymonowi Grabarze. — Dzięki nim to wyzwanie stało się przyjemnością — zauważa iławianin.

Pytany o najtrudniejszy moment, o kryzys w wodzie, odpowiada, że takiego nie było. Właśnie dzięki wsparciu i asekuracji swojej drużyny. Do tego motywowała myśl, że kibicują mu jego najbliżsi: żona, dzieci, cała rodzina.

JEZIORO CZYSTE, CZYLI TRENINGOWE

Sam dystans 28 kilometrów nie jest jedynym wyzwaniem dla pływaka chcącego pokonać Jeziorak. Trzeba pamiętać, że jezioro to jest wielkim szlakiem żeglownym. Trzeba zachować czujność i bezpieczeństwo, pamiętać o innych „użytkownikach" tych wód. Tym bardziej, że Grabara wcześniej tak długich dystansów na Jezioraku nie pokonywał.

35-latek pochodzi z Bydgoszczy. Do Iławy, jak sam przyznaje, sprowadził go głos serca, czyli miłość do (już teraz) żony. Wcześniej trenował pływanie przede wszystkim na bydgoskich basenach, a następnie w Iławie. Jak wspomina i przyznaje, bakcyla połknął na dobre przy okazji Rajdów Pływackich organizowanych przez klub Orka Iława na położnym w centrum miasta Małym Jezioraku. Iławianie to wodniacy i pływacy od małego i — często — na całego. Bydgoszczanin szybko znalazł tu swój drugi, a właściwie nowy dom.

Do podjęcia próby przepłynięcia najdłuższego jeziora w kraju trzeba się dobrze przygotować, choć też nigdy nie można mieć 100-procentowej pewności, że nic się w wodzie złego nie wydarzy.

Jezioro bywa niebezpieczne, uczy pokory. Kuba o tym doskonale wie, więc mocno przyłożył się do treningów: zarówno w basenie, jak i w jeziorze. Akurat nie w Jezioraku, ten akwen zostawił sobie na deser.

— Trenowałem w iławskim basenie oraz w pięknie położonym tuż przy miejscowości Smolniki jeziorze Czystym. Tam z jednego brzegu na drugi jest ściśle wymierzony dystans jednego kilometra, w ten sposób pokonywałem nawet 18 długości Czystego — mówi Grabara.

Treningi, grupa wsparcia, kibicująca rodzina. Wszystko ładnie przygotowane i zakończone pięknym finałem na bulwarze przy Małym Jezioraku. No ale właściwie, po co? Co motywowało pływaka, dlaczego postanowił pokonać 28 km wpław? Przecież w upalną niedzielę 24 lipca na pewno były „ciekawsze" atrakcje w Iławie i okolicy. Po co się przez tyle godzin męczyć w Jezioraku? Oczywiście to pytania retoryczne.

A Grabara mówi nam: — Nie, nie, to jest dobre pytanie. Problem w tym, że od momentu przepłynięcia Jezioraka cały czas sobie je zadaje i wciąż nie potrafię znaleźć odpowiedzi... — odpowiada półżartem pływak, który w roku 2022 wszedł do elitarnego grona tych, co Jeziorak mają już odhaczony.

eprasa.pl 4839760bd9